Arkusz I.

Nr 117. Dnia 24 maja. Piątek. Dnia 12 (24) maja 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11**-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli [illegible] (w tem mieści się opłata za przesyłkę rs. 1 ko[illegible] oraz za opakowanie i eks[illegible] rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się [illegible]nie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Joanny wdowy.
Jutro: ŚŚ. Grzegorza VII i Urbana PP.
Niedziela: Ś. Filida Nerjusza W.
Poniedziałek: Ś. Magdaleny de Pazzis.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 54 | Długość dnia godzin 16 minut 6
Zachód „ „ 8 „ 0 | Przybyło „ „ 6 „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Germana B. i Wilhelma K.
Środa: Ś. Teodozji Męczenniczki.
Czwartek: Wniebowst. P. i ŚŚ. Feliksa i Ferdyn.
Piątek: ŚŚ. Petroneli i Angeli Mer PP.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się, uroczystemi Nieszporami, o godzinie 4-tej po południu, Odpust miesięczny w kościele powązkowskim, który nazajutrz, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesjami na zewnątrz kościoła i z kazaniami tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów — w którym to czasie, jeżeli pogoda dopisze, słowo Boże wygłoszonem zostanie na cmentarzu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do powszechnej wiadomości, że w wykonaniu legatu b. p. Berka Kaganrechta z dnia 21 kwietnia (3 maja) i 1 (13) maja 1874 r., z funduszów na ten cel legowanych przez zapisodawcę, rada miejska na posiedzeniu z dnia 24 kwietnia (6 maja) r. b., zgodnie z przedstawieniem egzekutorów testamentu Berka Kaganrechta, przyznała tytułem wsparcia w roku bieżącym:

1) Naftalowi Klügmanowi rs. 75.
2) Janklowi Altmanowi rs. 75.
3) Bunemowi Marjensztejnowi rs. 75.
4) Moszkowi Aronowi Lichtensztejnowi rs. 75.
5) Chanie Szejndli Janower rs. 45.
6) Peretzowi Gertzowi Janowerowi rs. 22 kop. 50.
i 7) Surze Ruchli Wejnthal rs. 22 kop. 50.

Wsparcia te komu należy w dniu 10 (22) maja r. b. wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej*. — W skutek wezwania przez miejscowe pisma perjodyczne kandydatów mających chęć współubiegać się o pozyskanie wsparcia z sumy rs. 200 legowanych corocznie na ten cel testamentem b. p. Samsona Bernsztejna, bankiera warszawskiego, i po rozpatrzeniu wniesionych w tym celu podań, rada miejska na posiedzeniu z dnia 21 marca (2 kwietnia) r. b. odbytem, zgodnie z osnową testamentu, przy współudziale syna i zięcia zapisodawcy, sumę powyższą rs. 200 łącznie z kwotą rs. 1, ofiarowaną na ten cel jednorazowo w roku bieżącym przez syna zapisodawcy, czyli razem sumę rs. 201, postanowiła rozdzielić pomiędzy 57 biednych starozakonnych w stosunku od rs. 10 do rs. 3 dla jednej osoby.

Wsparcia te komu należało, zgodnie z zapisem, przed świętami wielkanocnemi podług hebrajskiego kalendarza, wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

W kwestji zabezpieczenia losu rzemieślników i robotników miasta Warszawy.

— *Q*— Nadzwyczaj ważna ta kwestja od niedawna weszła na porządek dzienny naszego miasta, i choć z szerokich rozpraw komisji obradującej nad tym przedmiotem kategorycznych rezultatów, o jakie właśnie szło, nie osiągnięto, tem niemniej sprawa zawsze coś zyskała...

Za jeden z godnych uwagi owoców, jakie rzecz nawet w tak niekorzystnych postawiona warunkach wydała, bezwątpienia uważać należy broszurę p. t. „Kilka słów w przedmiocie zabezpieczenia losu rzemieślników i robotników miasta Warszawy.“

W broszurce tej znajdujemy poprzedzony odpowiednim wstępem projekt instytucji przezorności dla robotników i rzemieślników m. Warszawy, wypracowany przez jedną z podkomisji komitetu obradującego nad polepszeniem bytu miejscowej ludności.

Podkomisję tę stanowili pp. Handke Bernard, Łapiński Aleksander, Sporny Józef, Szwede Ludwik.

Oto streszczenie broszury.

Podług wyrażonego w przedmowie zdania układających projekt, dla zabezpieczenia bytu robotnika potrzebne są: 1) bezpłatna pomoc lekarska i wsparcie na utrzymanie podczas choroby, oraz zasiłek na koszta pogrzebu kogokolwiek z rodziny robotnika; 2) schronienie lub wsparcie na starość; i 3) łatwy kredyt w razie naglących potrzeb.

W obecnym stanie rzeczy do pewnego stopnia zabezpieczają w sposób w punkcie pierwszym i drugim wskazany: cechy—rzemieślników cechowych, krankkasy—robotników większych fabryk.

Nie dodając nawet, że większa część robotników w mniejszych fabrykach nie posiada żadnego zabezpieczenia wobec zrządzeń losu, przyznać musimy, że to zabezpieczenie, jakie przedstawiają cechy i krankkasy, nie może być ze względu na swą niejednostajność i brak racjonalnych a na najnowszej praktyce opartych zasad, w żadnym razie uważane za wystarczające.

Dla tego też koniecznem jest uorganizowanie pośród robotniczej naszej ludności instytucji przezorności na poważniejszych opartej zasadach.

Projekt podobnego urządzenia przedstawiają nam pp. Handke, Łapiński, Sporny i Szwede, w sposób następujący:

Instytucji przezorności projekt właściwie przedstawia dwie, z których pierwsza: „stowarzyszenie wzajemnej pomocy robotników i rzemieślników miasta Warszawy“ stoi na pierwszym planie, druga zaś „kasa pożyczkowa“ istnieć ma jako dopełnienie pierwszej.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy zabezpieczać winno robotników od przeciwności losu w sposób w punktach pierwszym i drugim wskazany, —stawia więc sobie za cel: a) udzielanie uczestnikom bezpłatnej pomocy lekarskiej; b) zapomóg pieniężnych na czas choroby; c) zasiłku na pogrzeb zmarłych uczestników i ich rodziny; i d) wsparć jednorazowych dla uczestników niezdolnych do pracy oraz dla wdów ich i sierot.

Każdy rzemieślnik lub robotnik *obowiązany* jest należeć do stowarzyszenia, obok zaś tego każda osoba pracująca prywatnie może być uczestnikiem towarzystwa; uczestnik opłaca składkę do wysokości 15 lub 20 kop. tygodniowo.

Kapitał obrotowy towarzystwa tworzy się: ze składek od uczestników, z opłat od fabryk majstrów i przedsiębiorców, z kar i z zapisów oraz darowizn; obok tego istnieje kapitał rezerwowy. Pewna część remanentu kasy obrócona być winna na utworzenie przyszłego funduszu emerytalnego, ponieważ celem dalszym stowarzyszenia — ma być zabezpieczenie losu uczestnika i w ten sposób.

Fabryki, majstrowie i przedsiębiorcy *obowiązani są* pod rygorem wnosić na rzecz stowarzyszenia składkę stosownie do ilości pracowników (po 4—6 kop. tygodniowo od osoby).

Dla poboru składek i udzielania pomocy uczestnikom ustanawiają się prócz kasy głównej, pierwszorzędne posiadające znaczenie, kasy szczegółowe w różnych punktach miasta; do każdej z ostatnich należeć ma nie mniej niż 100 uczestników; kasy szczegółowe znajdować się winny pod kontrolą kasy głównej, komitetu głównego i zgromadzenia ogólnego. Wszystkie te władze złożone będą z przemysłowców, fabrykantów i — w nieznacznej części — rzemieślników lub robotników.

Kapitał obrotowy kas pożyczkowych, które, według zdania autorów projektu, mogłyby zostać urządzone w pewnych wyjątkowych warunkach pod egidą kas szczególnych stowarzyszenia w niektórych fabrykach, pochodzić ma z wkładek uczestników po rs. 15, złożonych odrazu lub częściowo (nie w mniejszych niż 10 kop. tygodniowo ratę), kapitał rezerwowy zaś z wkładów rublowych; do funduszu kasy należy jeszcze rs. 100 złożonych przez fabrykanta. Uczestnik dostać może pożyczkę do wysokości wkładu bez poręczenia i wyższą nad wkład za poręczeniem odpowiadających wkładami uczestników; udzielane są pożyczki nieuczestnikom za poręczeniem uczestników. Zwrot ratami, a przed spłatą jednej pożyczki, drugiej zaciągnąć nie można. Zysk dzieli się między uczestników; sumy nad wkład złożone dywidendy nie przynoszą, tylko 6% rocznie.

Projekt taki stowarzyszenia wzajemnej pomocy i

CZTERNASTA CZĘŚĆ.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 116.)

Pan Klemens tłómaczył się, że z kościoła wraz z panem „sowietnikiem“ zaszli do cukierni, aby gazetę przeczytać i w bilard zagrać, Tyrkiewicz tymczasem witał się z matką gospodyni domu, całował ją w rękę i żartobliwie wymawiał jak może pozwolić na to, aby panna Helena tak ładnie stroiła się w kwiaty i ludziom do reszty głowy zawracała. Blada, mizerna kobiecina rosła z dumy i radości, a promiennem okiem ogarniając to jedną córkę to drugą, mówiła:

— A cóż? młodość to panie dobrodzieju, młodość! Ja zawsze tak myślałam: niech ja już sobie pracuję i zapracuję się, byle one młodości użyły i ludziom pokazać się mogły.

Z rąk jej chudych i igłą nakłutych, z oczu nabrzmiałych i zmęczonej, cierpiącej twarzy, znać było istotnie że pracowała i zapracowywała się, tak jak znowu powierzchowność cała i stroje córek jej objawiały, iż dzięki pracy tej przywykły one do używania młodości i ukazywania się oczom ludzkim w pełni swych wdzięków.

Służąca, ustrojona świątecznie, wnosiła już do pokoju półmisek z kołdunami, a panny Teodory nie było jeszcze w pokoju. Cały ranek zajęta przyrządzaniem obiadu, przygotowywaniem naczyń i nakrywaniem do stołu, niedawno dopiero pobiegła na salkę aby uczesać się i ubrać. Już towarzystwo całe usiadło do stołu, a pani Jadwiga własną rączką nakładała kołduny na talerz gościa, gdy Teodora ukazała się we drzwiach. Nieba! co ta kobieta zrobiła z siebie dnia tego! Daremnie wczoraj w wieczór perswadowałam jej aby nie kładła sukni tej z zielonego bareżu, która długie lata przeleżawszy w szufladzie komody, przekrojona teraz i przerobiona, obejmowała i tak zbyt szczupłą jej kibić stanikiem ciasnym i niezmiernie długim, a u dołu rozpościerała sie szeroko kilku spłowiałemi falbanami. Włożyła ją! W dodatku, włosy ogromne wijące się w loki opadały jej na plecy, ramiona i czoło skosmaconą i szeroko rozpostartą gęstwiną, a w nich tkwiło parę gałązek śnieżnego jaśminu, przy którym twarz jej i szyja wyglądały strasznie żółto. Pani Jadwiga szybkie wejrzenie zamieniła z siostrą. Kolące uśmieszki przewinęły się w oczach i po ustach obu kobiet. Pan Klemens zaś spojrzawszy na siostrę, usta od zdziwienia otworzył, a potem wpół z gniewem, wpół ze śmiechem zawołał:

— A w imię Ojca i Syna! cóż to za czupiradło zrobiłaś dziś z siebie, Teosiu!

— Mój Klemensie... — cichutko i ze zmięszaniem najwyższem zaczęła Teodora, ale nie dał jej dokończyć pan Laurenty.

— A! — zawołał — przepraszam cię bardzo panie Klemesie, ale tak mówić do damy nie wypada! Pannie Teodorze zresztą we wszystkiem do twarzy!

Ujął się za nią! powiedział że jej we wszystkiem do twarzy! Jakież niewymowne szczęście rozlało się po całej tej drobnej, zmiętej, okrągłej twarzyczce, zanurzonej jak w otchłani w gęstwinie wijących się, zczochranych, we wsze strony sterczących loków! Jakaż bezgraniczna miłość i wdzięczność napełniła te piękne jak bławatki szafirowe oczy, gdy zwolna podniosły się one na twarz wspaniałego obrońcy i czułego, wiernego kochanka! Ale co było dziwnem, to że pani Jadwiga ani Helka nie uczuły się bynajmniej zmartwionemi ani obrażonemi tem głośnem ujęciem się gościa za kobietą którą nienawidziły i wypowiedzianem jej przez niego komplementem. Owszem, młoda kobieta pochyliła się jakby czegoś pod stołem szukała, a w istocie dla tego aby ukryć śmiech ją ogarniający, a piękna dziewczyna zasłaniając sobie usta serwetą, rzuciła przez stół sporą gałkę z chleba, która trafiła prosto w cel, więc w pulchny policzek pana Laurentego. Ugodzony w ten sposób gość, krzywiąc się i jęcząc niby z bólu, chwycił się za policzek a blada, chuda kobiecina, z rękami nakłutemi igłą, pożerając oczami swawolną i rezolutną córkę, zaniosła się takim serdecznym śmiechem, że aż grzebień przytrzymujący z tyłu malutki jej warkoczyk o mało nie spadł z jej głowy, ale podchwyciła go pani Jadwiga i z wielką starannością wpięła go we włosy matki, poczem pocałowała ją w żółte, pomarszczone czoło.

Kiedy pan Laurenty wypowiedział już kilka skarg na srogie rany i bóle, które panna Helena ludziom

kasy pożyczkowej został w komitecie większością głosów odrzucony.

Naszem zdaniem, oprócz pewnych niepraktycznych szczegółów, zawiera on myśl, nad którą zastanowić się należy.

Jestto centralizacja zarządu krank-kasami i kasami cechowemi oraz ujednostajnienie ich przepisów i zawiązanie między niemi stosunku; w ten bowiem sposób głównie powstałyby kasy szczególowe stowarzyszenia.

Należałoby tylko wyminąć tu trudność, a mianowicie poważne niedogodności, jakie maszyna centralnej administracji przedstawia.

Mówimy tu o znacznych wydatkach kancelaryjnych i innych potrzebnych w podobnym stanie rzeczy.

Obok tego zasada *obowiązkowego* należenia do stowarzyszenia, zdaje się, zupełnie jest właściwa w warunkach naszych, przy nizkim umysłowym rozwoju robotnika.

Nad zupełnie systematycznem rozwinięciem tych dwóch zasad wartałoby pomyśleć.

DROBIAZGI
Z WYSTAWY PARYZKIEJ.

II.

—*pp*— Zachowanie się Japonii do Europy, stosunek japończyków do zachodniej cywilizacji, nastręcza dla umysłów badawczych i filozoficznych niezmiernie ciekawy i bogaty materjał.

Przez długie lata i to do ostatnich prawie czasów, Japonja z zaciętością i wstrętem opierała się systematycznemu zetknięciu z państwami do rodziny europejskiej należącemi, lecz raz przełamawszy to uprzedzenie, wstąpiła dzielnie na szeroką drogę przekształceń, dobierając z dziedziny cywilizacji europejskiej same tylko wyniki pożyteczne i chwalebne.

Japończyk odznacza się tak w kraju jak i zewnątrz wielkiemi zaletami. Jest niezmiernie pojętny, umiarkowany, skromny, szczery, wdzięczny za okazaną mu uprzejmość, a przedewszystkiem gorąco kraj swój miłujący. Na wszystkich dotychczasowych wystawach międzynarodowych Japonja zyskała zasłużony poklask za punktualność i ścisłą stosowalność się do przepisów i rozporządzeń organizacyjnych. I obecnie z dniem 1 maja oddział japoński zupełnie był wykończonym. Nic tam nie widać pospolitego, trywialnego; przeciwnie, wszystko nacechowane jest piętnem samoistności i wytworności.

Oglądając misterne wytwory brązowe, porcelanowe i fajansowe, nie wiadomo co więcej podziwiać należy,—czy doskonałość materjału, czy kunsztowność i umiejętność wykonania. Przed kilkoma laty handel europejski pragnąc wyzyskać nowość zjawiska, żądał od Japonji przedmiotów mniej wykończonych, ale przedewszystkiem tanich. Chwilowo dali się omamić wytwórcy japońscy ponętami licznych zamówień, uciekali się więc do podrzędnych środków produkcji. Po pewnym jednak przeciągu czasu zrozumieli, że tanie a podłego gatunku wyroby mogą w końcu odstręczyć od nich europejską klientelę.

Schlecht und billig, to hasło fuszerstwa i tuzinkowości, ciążące jak piętno hańby nad nowoczesną industrją niemiecką, nie dało się zaszczepić w Japonji, która obawiając się o swą ustaloną wziętość, powróciła rychło do swej tradycyjnej i staje przed Europą otoczona swym dawnowiekowym blaskiem.

Z wydatniejszych utworów przemysłu japońskiego zwracają na siebie powszechną uwagę: wystawiony przez *Zaito Zambi* parawan inkrustowany srebrem, żelazem i złotem na tle miedzianem, — dwa wazony brązowe ośmiocalowej wysokości, emaljowane srebrem, oszacowane na 4,000 fr.; emalja przepyszna ale cena nader wysoka, usprawiedliwiona jedynie doskonałością wyrobu; tenże sam wystawił dwie gruppy brązowe inkrustowane złotem i srebrem, ceny 6,500 fr.

Inny wystawca *Pianazawa*, z prowincji Viago, dostarczył koszyk z brązu naśladujący do złudzenia plecionkę słomianą i mieszczący kwiaty różnobarwne, również z brązu. Przeznaczony do zawieszenia w framudze budoarowej, utwór ten ceny 3,500 fr. zasługuje na zaszczytne miejsce w najwytworniejszych zbiorach. Z jego też pracowni pochodzi kadzielnica przedstawiająca średniowiecznego rycerza japońskiego w pełnem uzbrojeniu, poczynając od przyłbicy a kończąc na ostrogach. Jestto arcydzieło cierpliwości i dokładności, wykonane za pomocą dziesięciu palców, dłuta i młotka, ocenione na 15,000 fr., — trzeba jednak przyznać, że Europa dawno nie oglądała nic podobnego.

W witrynie *Hamikawy* z Siakio wystawione są wyroby miedziane emaljowane, prześliczne, lekkie, poetyczne.

Przechodząc do porcelany, w wystawie *Miygaso Konzu* znajduje się porcelana fantazyjna wypukło emaljowana, niepodobna do naśladowania, — jest tam między innemi wazon naśladujący pień drzewa, w którego szczelinie umieszczona jest wyborna gruppa. Inne wazony mają kształt klatek, mieszczących kwiaty i ptaki zachwycającej udatności.

Któż z amatorów nie zna okazów fajansu z *Satsuma*?

Znajdujące się na wystawie, połyskiem swym, świetnością barw i delikatnością polewy, przyćmiewają najprzedniejsze wyroby europejskie.

Simiza Rokondi z Kioto dał filiżanki zielone oryginalnego kształtu, podobne jakoby karpią łuską,— stosunkowo tanie, tuzin bowiem kosztuje 60 franków.

Wielki dom handlowy pod firmą *Mitsone* dostarczył okazy zasłon i firanek, bogato i wspaniale przetykanych złotem i srebrem. Mimo niesłychanego połysku drażniącego oko, nie ubliżają bynajmniej warunkom dobrego smaku. Taż sama firma posiada zbiory próbek w formie albumów, mieszczące w sobie okazy przędzy, haftu, tkanin, zabarwień, słowem wszystkich szczegółów należących do wszelkiego działu tkanin, oraz wyroby porcelanowe z Kanzan, w rodzaju sewrskim przepyszne, ale bardzo drogie,— maleńki i skromny garnitur do herbaty na jedną osobę kosztuje 750 fr.

W pobliżkości mieści się pod firmą *Koranska* najpyszniejszy zbiór porcelany o jakim śnić można, oceniony na 350—400,000 franków. Dwa wspaniałe wazony (10,000 fr.) pokryte są wytwornie malowanemi wzorami ubiorów i odzieży japońskiej, od najdawniejszych czasów w użyciu będących. Jestto całe muzeum. Porcelana przezroczysta jak kryształ, — dalej okaz porcelanowy naśladujący rybę w wodzie, cudo delikatności i przejrzystości, — olbrzymie salatery i półmiski zdobne wypukłoemalją, wobec których mistrze fabryki sewrskiej załamują ręce z rozpaczy i uwielbienia.

Laki japońskie z pracowni *Minada* zatrzymują przed sobą tłumy. Niepodobna wyliczać najpowabniejszych nawet okazów, dość przytoczyć parawan czteroskrzydłowy (75,000 fr.), pokryty kwiatami na tle czarnem. Perłowa macica, złoto, srebro, porcelana, wzajem się tu łączą, krzyżują, spotykają, tworząc wspaniały poemat.

Oderwawszy się od tego arcytworu smaku i przepychu, widz zwraca się do zachwycających emalji *Muramatsona*, oraz do tanich a prześlicznych wyrobów codziennego użytku z porcelany, fajansu, trzciny bambusowej, drzewa i t. p.

Ostatni oddział zawiera wystawę rządu japońskiego, mieszczącą produkta rolnicze, leśne i ogrodnicze, trzciny, bambusy, konserwy pomarańczowe, jarzyny, zboża, jedwab surowy i przerabiany, wyroby drzewne, malowane rękami dzieci kształcących się w warsztatach państwowych w Kiorama; wreszcie rysunki i wzory malowane, przedstawiające wszystkie gatunki flory i fauny japońskiej, poczynając od zarodku aż do zupełnej dojrzałości.

Przytoczyliśmy ceny niektórych przedmiotów,— dodajemy, że całość działu japońskiego jest już w *zupełności* rozkupioną, a nawet, jak opowiadają na wystawie, nabyto w składach japońskich po za obrębem wystawy, oraz zamówiono dotąd na bezzwłoczną dostawę towarów za 20 miljonów franków przeszło.

PRZEMYSŁ W NIEMCZECH.

— | — O położeniu handlu i przemysłu niemieckiego pisze *Börsen-Zeitung*, najpoważniejszy organ interesów tej sfery, co następuje:

„Już w marcu roku zeszłego deputowani hrabia Galen i Warbüller w dokładnie i gruntownie opracowanym referacie przedstawili sejmowi i rządowi centralnemu smutne położenie warstw przemysłowych i robotniczych cesarstwa, wymagające rychłego a skutecznego ratunku.

Po zebraniu się w roku bieżącym parlamentu spodziewano się, że sejm tem gorliwiej zajmie się tą kwestją, skoro trwałość i uporczywość klęski wykazaną została cyframi i statystycznie najniepomyślniejszemi wynikami handlu międzynarodowego, którego równowaga, stanowiąca jedno z najważniejszych zadań polityki ekonomicznej rządów, wykazała po stronie Niemiec kilkuset miljonową stratę.

Obok tego, sprawozdania statystyczne udowodniły potrojenie się samobójstw z przyczyny nędzy, kilkorakie zwiększenie się bankructw, upadłości, przymusowych sprzedaży nietylko nieruchomości miejskich, ale rzecz nadzwyczajna i u nas dotąd niesłychana a przerażająca, wzmaganie się wywłaszczeń sądowych z dziedzictw i majątków wiejskich,—tak dalece,

---

zadaje, pan Klemens zapytał go czy zauważył iż w dzisiejszej gazecie zanosi się na srogą w Europie wojnę. Zagadniony w ten sposób gość odłożył tym razem na stronę salonowy skrupuł niedozwalający mu o polityce mówić przy damach i dowodzić zaczął, że wielka wojna w Europie zupełnie w czasach tych niemożliwą była. Dowodzenia swe popierał argumentami świadczącemi o szerokiem oczytaniu i bogactwie posiadanych wiadomości, wymawiał nazwiska głównych mężów stanu europejskich, rysował palcem na obrusie Ren, Dunaj, Elbę i Dardanelle i zapędził się tak daleko, że dla poparcia nie wiem już jakiej tezy, wyrysował nawet Amazonkę, największą, jak zauważył, rzekę na świecie i granice Laponji, w którym, jak nadmienił także, ludzie jeżdżą reniferami, ubierają się w futra reniferowe i żyją mięsem i mlekiem z reniferów.

Nietylko kołduny ale rosół i potrawa z prosięcia znikły już ze stołu, a p. Laurenty nie skończył jeszcze mówić o różnych spornych w Europie kwestjach i punktach, układać przymierza i kreślić horoskop europejskiej przyszłości. Pan Klemens słuchał go z natężeniem takiem, że aż powieki mrugać a wąsy ruszać się mu zaczęły, a Helka wpatrzyła się w niego jak w tęczę i szeroko otworzyła oczy, co nadawało twarzy jej wyraz dziecięcego zdziwienia.

Nie na tem jednak był koniec. Tyrkiewicz chciał widocznie ukazać się dnia tego towarzystwu w pełni blasku swego i roztoczyć przed niem cały szeroki krąg swych wiadomości. Biorąc assumpt z kilku wypowiedzianych przez p. Klemensa słów o złych finansach austryjackich, mówić zaczął o bankach różnych i ich manipulacjach, o „podradach" i spekulacjach, z których ludzie „sprytni" ogromne zyski ciągnąć mogą. Pan Klemens nie chcący też okazać się zbyt zacofanym w wiadomościach o publicznem życiu, pochwycił z kolei pierwszą sposobność mówienia o burmistrzu ongrodzkim i jego niedołęztwie, o podatkach, brukowaniu ulic i latarniach, a zapuszczając się głębiej jeszcze w przedmiot swój, wspomniał nawet o potrzebie zaprowadzenia w Ongrodzie wodociągów i urządzenia drewnianych chodników. Potem, w coraz większy wpadając zapał, zawołał:

— Oho! żebym ja tam był w magistracie! napędziłbym ja ich wszystkich i zaraz inaczej działoby się u nas w mieście!

Tyrkiewicz dopijając szklanki bawarskiego piwa, odpowiedział:

— A dlaczegoż nie mógłbyś zostać radcą w magistracie? Masz przecie dom własny i jesteś niegorszym od innych obywatelem miasta. Niechno tylko osiedlę się tu na dobre i gniazdko sobie urządzę, pomyślimy o tem we dwóch!

Pan Klemens spąsowiał cały z radości, a Helka klasnęła w ręce.

— Szwagierek więc—zawołała—będzie tak samo radcą jak pan. Jak to pięknie nazywać się: pani radczyni? Jadziu! nie mówię już teraz inaczej do ciebie jak: pani radczyni dobrodziejko!

Pani Jadwiga wyciągnęła rękę do gościa.

— Prawdziwie!— rzekła—nie wiem jak mamy podziękować panu za tę życzliwość, którą pan nam okazujesz!

Matka—modniarka, wyciągając też chudą rękę swą, z wilgotnemi oczami powtarzać zaczęła:

— Prawdziwie nie wiem jak mam podziękować panu za tę życzliwość, którą pan dzieciom moim...

— O! pani dobrodziejko! ach pani dobrodziejko!— mówił obracając się na wszystkie strony Tyrkiewicz— szczęśliwy jestem doprawdy! cieszę się bardzo! Będę także chciał korzystać... z łaski państwa...

Wtem, panna Teodora, która przed chwilą wysunęła się z pokoju, wróciła niosąc na półmisku prześliczną babę, arcydzieło rąk własnych, a za nią, z odkorkowaną butelką wina i kieliszkami na tacy, weszła służąca. Pan Klemens zerwał się z krzesła, porwał butelkę i śpiesznie napełniwszy kieliszki a jeden z nich w ręku trzymając, zawołał:

— Zdrowie naszego kochanego gościa, pana radcy Laurentego Tyrkiewicza! Daj Boże abyśmy z sobą w zgodzie i przyjaźni długie lata przeżyli!

— Daj Boże! daj Boże!—powtórzył chór kobiecych głosów.

Tyrkiewicz kłaniał się na wsze strony, uśmiechał się do wszystkich, dłoń do serca przykładał.

— Wiwat! — z całego już gardła krzyknął p. Klemens, jednym haustem wychylając do dna spory kieliszek.

— Wiwat! Wiwat! — klaskając w dłonie zaczęły krzyczeć kobiety, a wśród ich głosów najdonośniej i najsrebrzyściej wzbijał się głosik Helki, która też jakby na zakończenie owacji, wyjęła z włosów przywiędłe jaśminy i sypnęła niemi przez stół na gościa. Tyrkiewicz ciężko nieco lecz szybko obiegł dokoła stół i obie ręce dziewczyny pochwyciwszy, ogniście je wycałował. Pan Klemens zaś wcisnął mu w dłonie drugi kieliszek, mówiąc:

— Do pary! braciszku! do pary!

A gdy ten drugi wypitym został za zdrowie panny Heleny, nalał trzeci wołając: — Bóg trójcę lubi!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

że położenie przeciętne warstw pracujących i zarobkujących doszedłszy krańca okropności, staje się nieznośnem i niemożliwem, zagraża naruszeniem równowagi budżetowej i wymaga śpiesznego, gwałtownego i gruntownego ratunku."

Dalej zaś czytamy:

„Słusznie i sprawiedliwie dumną być może Francja z swej polityki handlowej, słusznie z wzrastającem lekceważeniem może spoglądać z góry, dumna świetnością swej wystawy, na nasz przemysł i handel.

Wiadomo gdzie leży słaba strona jej zwycięzkiego Achillesa.

Na co nam się zdała wolność handlu, reforma monetarna, ustawa przemysłowa, reforma podatkowa, prawo o swobodzie zarobkowania i wolności pracy, skoro nie mamy z czego żyć i wobec tych doktrynerskich i teoretycznych prac ustawodawczych umieramy z głodu.

Następstwa tej spaczonej i pseudoliberalnej polityki zubożają i rujnują ludność moralnie, fizycznie i społecznie; miasto pomyślności otacza nas wzmagające się ubóstwo — nawet usilna praca i gorliwość staje się niewydajną i bezpłodną."

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na ostatniem posiedzeniu rady ogólnej Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu zatwierdzeni zostali w stopniach naukowych: *kandydata nauk matematycznych* p. Franciszek Służewski, *rzeczywistego studenta nauk prawnych* p. Radoszewski Franciszek, *lekarza powiatu* p. Bijejko Feliks.

= Ofiarowane przez Bank handlowy na ostatniem ogólnem zebraniu na wsparcie dla rodzin wojskowych z Królestwa rs. 2,500, rozdane już zostały przez JW. Naczelnika kraju do rozporządzenia gubernatorów wszystkich dziesięciu gubernij.

= W sferach administracyjnych, jak gazety rossyjskie donoszą, istnieje podobno projekt powiększenia uposażeń i stopy emerytalnej dla inżynierów górniczych.

= Wkrótce już dopełniony zostanie przegląd koni, które mają być wysłane z Królestwa na paryzką wystawę. Następnie dopiero w jakiś czas wszystkie konie z Cesarstwa i Królestwa zebrane zostaną w Wilnie i ztamtąd dopiero wysłane do Paryża. Wystawa koni trwać tam będzie od 1 do 10 września.

= *Gołos* dowiaduje się, iż w ciągu roku 1877 wyszło z druku w Warszawie 1132 dzieł, w 1,649,467 egzemplarzach; w tej liczbie elementarzy 10 w 48,325 egzempl., książek językoznawczych 36 w 86,350 egz., dzieł w ogóle literackich 175 w 348,637 egz., książek z działu filozofji i pedagogiki 32 w 84,970 egz., teologicznych 134 w 659,962, z zakresu geografji, statystyki i podróży 22 w 84,970 egz., historji 60 w 32,780 egz., prawoznawstwa 83 w 84,051 egz., z działu matematyki 2 w 1,400 egz., z rolnictwa i technologji 40 w 46,340 egz., przyrodoznawstwa 36 w 21,185 egz., utworów muzycznych 76 w 32,000 egz., dzieł poleGraficznych 410 w 97,337 egz., i 56 map geograficznych, rysunków, drzeworytów i t. d. w 23,660 egzemplarzach.

= Od dni kilku gromadzi się pod naszem miastem spora ilość berlinek, które ładują zboże i natychmiast po przyborze wody wywiozą takowe do Prus. Jest to u nas najtańsza droga wywozowa, gdyż wynosząca w porównaniu z kolejami 1/3 część opłaty. Szkoda tylko, że tak zawodna i trwająca w niektórych latach tylko po dni kilkanaście!

= Fundamenta, w nowo wznoszącej się budowli na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej po wyprowadzeniu nad poziom, pokrywane są warstwą asfaltu dla ochronienia murów od wilgoci; sposób ten jako nader praktyczny już oddawna znajduje zastosowanie we wszystkich miastach europejskich.

= Ruch budowlany na Pradze jest obecnie dość silny; między innemi niedawno przeprowadzona, od rogatki Ząbkowskiej do dworca terespolskiego, ulica zapełnia się domami murowanemi wcale przyzwoitej struktury.

= Na Pradze wykończają ostatecznie budynek przeznaczony na pomieszczenie straży ogniowej i cyrkułu; ciała te zaczną funkcjonować w nowym gmachu jeszcze przed lipcem roku bieżącego.

= Na placu nr 35 przy ulicy Chmielnej, wznoszony jest dom dla użytku szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

= Skwer przykarmelicki przedstawia w obecnej chwili olbrzymi bukiet bzu, którego woń ściąga wieczorem znaczne zastępy osób przeważnie z ciężkiej, warsztatowej pracy powracających.

= Z robót miejskich:

Ukończone zostały roboty przy naprawie bruków zwyczajnych na ulicach: Wroniej, Ciepłej i Świętojańskiej, oraz naprawiono kanał na placu Saskim.

Rozpoczęte zaś zostały następujące roboty: reparacja bruków zwyczajnych na ulicach: Grodzkiej, Ogrodowej i Petersburskiej (na Pradze), bruku bazaltowego na Krakowskiem-Przedmieściu; przebrukowanie ulicy Dzikiej; restauracja kanału na placu Saskim (naprzeciw klubu strzeleckiego).

= W dniu wczorajszym przybył na stację drogi terespolskiej statek parowy żelazny.

Statek ten jest składanym i obecnie pomieszczonym na 23 wagonach, pomimo iż posiada dwa kotły parowe i będzie mógł zabierać przeszło 40 ludzi załogi.

Wielu ciekawych z miasta umyślnie przyjeżdżało w celu obejrzenia tego parowca, który, jak kompetentni twierdzą, w kilka dni po przybyciu na miejsce przeznaczenia może już pruć fale morskie.

= Rozpoczną się w tych dniach egzamina uczniów farmacji, uczęszczających na wykłady, urządzone bezpłatnie przy miejscowem towarzystwie farmaceutycznem.

= Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż bibljoteka muzeum została zaopatrzoną w przewodniki odnoszące się do przemysłu, we wzory ornamentów budowlanych, ozdobnych robót stolarskich, tapicerskich i t. p. Osoby życzące sobie korzystać z tych środków pomocniczych, mogą się niemi posiłkować w lokalu muzeum od godziny 10-ej do 3 ej. Za dostarczeniem poręczenia właściwych majstrów lub osób znanych zarządowi muzeum, przewodniki do różnych rękodzieł wydane w polskim i innych językach, będą wypożyczane rzemieślnikom do domu.

= Jeszcze raz!

Kupy żwiru i bruku, gromadzone na placu Dzieciątka Jezus, świadczą że municypalność zamiar założenia tam skweru odłożyła *ad acta*...

A godziż się uwzględniać potrzeby tych chorych, którzy w przyległym szpitalu w miejsce zdrowego powietrza żywią się kurzem, podmuchami wiatru obficie im dostarczanym!

W imieniu tych biedaków odzywamy się do municypalności jeszcze raz!

= Szach perski w Warszawie.

Przed miesiącem podaliśmy pogłoskę o przejeździe władcy Persji przez miasto nasze.

Pogłoska ta zyskuje obecnie na prawdopodobieństwie; mówiono nam bowiem, iż dostojny Nasre-eddin linją na Warszawę i Berlin zdążać będzie na wystawę paryzką.

Za prawdziwość tej wersji dotąd jeszcze ręczyć nie możemy.

Szach stanął wczoraj w Petersburgu.

Jak donosi wiedeńska *Presse*, w drodze z Teheranu do Täbris towarzyszył mu orszak z 1,000 osób złożony, między którymi było 200 żołnierzy.

Włokło się też za niemi kilka ciężkich armat, kilka tysięcy wielbłądów i innego jucznego zwierza.

Podróż taka nie musi być... tanią.

= **Teatr i muzyka.**

* Dyrekcja teatrów dokłada wszelkich starań ażeby ekspozycję wagnerowskiego „Lohengrina" uczynić ile możności najświetniejszą.

Oprócz ponoszenia niemałych nakładów na kostjumy i dekoracje, dyrekcja powzięła zamiar wysłania swoim kosztem do Berlina pana Trombiniego i pani Dowiakowskiej primadonny naszej opery, ażeby tam poczynili studja na przedstawieniach „Lohengrina", w celu zastosowania u nas wszelkich dodatnich technicznych i artystycznych stron wystawy.

Pan Trombini i pani Dowiadwska wyjadą do Berlina w przyszłym tygodniu.

* Mówią, iż dyrekcja ma podobno zamiar nabyć od Blizińskiego jego komedję „Pan Damazy" i jednoaktową pełną zalet rzecz p. t. „Mąż od biedy".

Niewątpliwie dzieło Blizińskiego w starannej obsadzie z Żołkowskim i pannami Deryńżanką i Popielówną na czele, dozna na scenie naszej świetnego powodzenia.

* Pani Teodozja Friderici-Jakowicka przybyła do Warszawy.

* J. S. Jasiński, były dyrektor teatrów warszawskich, wyjechał na całe lato do Skierniewic.

* Dzisiaj drugie przedstawienie „Poczciwych wieśniaków" na scenie teatru wielkiego.

* Dziś odbyła się w przedpołudniowych godzinach próba jeneralna z baletu „Modniarki", mającego ukazać się oczom publiczności w nadchodzącą niedzielę.

* O pani Modrzejewskiej dochodzą nas od osoby świeżo z Ameryki przybyłej bardzo dokładne wiadomości.

Artystka wyjeżdża z Ameryki w dniu jutrzejszym, jedzie naprzód do Londynu a następnie do Paryża. Do Poznania ani do Warszawy prawdopodobnie nie przyjedzie w roku bieżącym. Pobyt jej w Europie ma trwać trzy miesiące, następnie zaś wraca do Ameryki, gdzie ją obowiązuje kontrakt z p. Sargeant, wielkim przedsiębiorcą amerykańskim, na trzy lata zawarty.

Tym razem pani Modrzejewska występować będzie z kolei w samych tylko największych miastach amerykańskich; grać będzie codziennie, dochód przecięciowo z każdego wieczoru wynosić będzie około 1200 rs. na tutejszą monetę.

Nie trzeba jednak zapominać, że wymagania życia tamecznego są odmienne niż u nas, i że pomimo bezpłatnego hotelu i bezpłatnych kosztów podróży, inne wydatki, mianowicie stroje, przyjęcia etc., zjadają bardzo znaczną część zysku.

Głównie co do strojów scenicznych wymagania są niesłychane; pani Modrzejewska zaś, która jak wiadomo i pod tym względem odznacza się wielkim gustem, w wielu już razach stanowiła i stanowi szkołę.

Powodzenie utalentowanej artystki jest niewątpliwie wielkie, ale i praca utrudzająca.

Szczęściem, że zdrowie jej służy.

= Zamieściliśmy w dniu wczorajszym list pana Wasko, tłómaczący sprawę niewłaściwego sprzedania biletu na kolei petersburskiej, przepisami Towarzystwa dróg żelaznych rossyjskich.

Nie sądzimy przecież ażeby przepisy te usprawiedliwiały nieporządek (co do którego w odpowiedzi pana W. nie znajdujemy zaprzeczenia faktu), za jaki bezwarunkowo uważać należy telegrafowanie o braku miejsc w pewnej klasie, podczas gdy rzeczywiście nie ma miejsca w innych zupełnie klasach.

Wprawdzie przepisy te znajdują sposób na wynikające ztąd nieporozumienie, zwracając przewyżkę nad bilet pasażerowi, który na skutek mylnego zawiadomienia, wziąwszy bilet do klasy wyższej, pojechał niższą, lecz bądź co bądź wynikają ztąd nieporozumienia, które przy nieznajomości przepisów ze strony podróżnego, mogą się źle skończyć dla stron obu.

Dodać tu jeszcze należy w kwestji księgi zażaleń, że jest ona od tego ażeby pretensje pasażera do służby kolejowej rozpatrzone zostały przez władzę wyższą, nie zaś przez tęż służbę.

W razie bezzasadności pretensji władza jej nie uwzględni i dla tego zawiadowca w żadnym razie nie ma prawa odmówić pasażerowi wydania księgi zażaleń.

Zaznaczymy w końcu, że gdyby zadośćuczyniono żądaniu pana L. S., i pozwolono mu zapisać skargę w księdze zażaleń, a kwestja drogą administracyjną rozpatrzoną została, to — jeżeli pretensja pasażera była bezzasadna — służba kolejowa miałaby z tem daleko mniej kłopotu niż obecnie, gdy się przed opinją publiczną tłómaczyć musi.

I nietylko ten zarzut mielibyśmy do czynienia kolei petersbursko-warszawskiej.

Zarząd tej kolei uważa widocznie Warszawę i mieszkańców jej jako klijentów, o których nic się troszczyć nie potrzeba.

Zarząd ten uważa za zbyteczne uprzedzać publiczność tutejszą o zmianach w ruchu kolejowym zaszłych, o rozkładach jazdy, o wszelkich urządzeniach, które przecie powinny być pasażerom wiadome, a których z powietrza zaczerpnąć nie mogą.

Żeby cośkolwiek pewnego się dowiedzieć, trzeba chyba jechać na dworzec petersbursko-warszawski, który, jak wiadomo, znacznie jest oddalony od miasta.

Ztąd niejednokrotne spóźnianie się, chybianie terminów i różne tego rodzaju niedogodności, którym przecież łatwoby było za pomocą stosownych ogłoszeń zaradzić.

A przytem samo postępowanie zarządu z podróżnemi nastręcza tę uwagę, że widocznie zarząd ten uważa za łaskę iż komukolwiekbądź dozwala jechać koleją, której dozór jest mu poruczony.

Poświadczyć to mogą ci wszyscy z mieszkańców Cesarstwa, którzy czasowo lub stale mieszkając w Warszawie, związani są z Petersburgiem albo z innemi okolicami Cesarstwa stosunkami, które częstych komunikacyj wymagają.

Oni to właśnie najwięcej cierpią na tem bezwzględnem lekceważeniu, jakie zarząd kolei okazuje dla Warszawy i jej mieszkańców.

Powtarzamy, zażalenie pana L. S. jest tylko jednem z wielu, z bardzo wielu, które nas dochodzą.

Niechaj więc kolej petersburska, która tak umie

odwoływać się do przepisów, zechce uczynić zadość ich duchowi a nie literze, i niech raz nabierze przekonania, że żyjąc głównie warszawskiemi stosunkami, powinna również uwzględniać potrzeby mieszkańców tutejszych, bo doprawdy nie dziwiłoby nas gdyby jakie opóźnienie bardzo ważnego terminu, skutkiem braku stosownych ogłoszeń, zmusiło interesanta do poszukiwania na właściwej drodze szkód i straconych korzyści, jak to się ciągle za granicą dzieje.

= W tych dniach wyjechał do Częstochowy pan Jan Kowalczyk, starszy astronom tutejszego obserwatorjum astronomicznego, zaproszony przez naczelnika tamtejszej stacji kolei drogi żelaznej dla urządzenia prywatnego astronomicznego obserwatorjum.

= Na targu prazkim w ciągu tygodnia od 5-go do 11-go maja r. b. było w sprzedaży bydła stepowego wołów 1,152, krów 5, miejscowego wołów 320, krów 110; — przypędzono też i krów dojnych 53. Z bydła stepowego zakupili rzeźnicy warszawscy wołów 839, na prowincję 253, razem sztuk 1,092; z bydła zaś miejscowego sprzedano sztuk: wołów 286, krów 47. Przypędzono też na targ wieprzów sztuk 1,700 (z tych sprzedano (600), cieląt 1,125. Przez rogatki przewieziono mięsiwa w ogóle 3,064 pudów; z tych wołowego 2,242 pudów.

= **Echa z prowincji.**

* W tych dniach płonął Opatówek pod Kaliszem.

Ogień wszczął się w domu, będącym własnością piekarza, a położonym na rynku, i rozszerzywszy się nader gwałtownie, ogarnął budynki znajdujące się w pobliżu.

Straż ogniowa kaliska przybyła na miejsce pożaru i niosła gorliwie ratunek, wprawdzie nieco spóźniony.

Trzy domy, dwie stodoły i obora, w której znajdowało się kilka sztuk bydła, zgorzały niemal do szczętu.

* Sezon kuracyjny w zakładzie wód mineralnych w Solcu rozpoczął się z dniem 20 maja.

* Z okolic Bieżunia piszą do *Koresp. płock.* co następuje: „Niedawno, bo dnia 4-go i 7-go b. m. i roku, ex-miasteczko Bieżuń i wieś Stawiszyn-Zwolewo, były teatrem prawdziwych zaburzeń ludowych.

Powodem było przejście M. E. Gertper, żydówki, na wiarę rzymsko-katolicką i rodzaj szczególnej opieki, jaką nad nią rozciągnął pewien mieszkaniec powyższej włości.

Najpierw w dniu 4-tym b. m. w Stawiszynie zbiorowisko z 75 ludzi złożone, skupiło się w dzień biały pod domem S..... miotając na właściciela obelgi i pogróżki za to, że pod jedną mieszka strzechą z żydówką Gertper.

Od gróźb przyszło wkrótce do czynów: wyłamano drzwi i okna i tłoczono się do domostwa, głośno wykrzykując zamiar zabicia S. na szczęście, ten ostatni był odważny i miał wypadkiem jakiś stary szpadel.

Nuż więc wywijać nim na wszystkie strony, bliższych bijąc gdzie się dało.

W kilka dni później, bo 7-go b. m., gdy Gertper— już neofitka — z S. była w Bieżuniu, zbiera się tłum przeszło 200 ludzi i na rynku rozpoczyna się gwar piekielny, harmider nigdy niesłyszany w tem cichem ustroniu, sprzeczki, kłótnie pomiędzy chrześcijanami i żydami, których kością niezgody byta neofitka i... zbyt czuła opieka owego S...

Nareszcie przyszło do tak ogólnej i zaciętej rozprawy, że tylko czynna a energiczna interwencja straży ziemskiej zdołała od większego krwi rozlewu powstrzymać.

Cała ta sprawa smutny cień rzuca na stan umysłowy i moralny pewnej części ludności bieżuńskiej i stawiszyńskiej; bo jakkolwiek jawną niemoralność, jaką mieszkańcy tamtejsi upatrywali w sposobie życia S.... słusznie karcić należy, nigdy jednak kara samowolnie przez tłum roznamiętniony wymierzaną być nie powinna.“

= **Wypadki.**

* Na ulicy Chmielnej przy zakładaniu rur wodociągowych natrafiono na kości ludzkie.

* Omnibus kolei konnej zepsuł się onegdaj.

Musiano go umieścić na lewarach tuż przy stacji na Krakowskiem-Przedmieściu.

* Na Dunaju mąż w bójce zranił silnie żonę...

* W dniu wczorajszym były trzy wypadki przejechania.

Ofiarami padły w dwóch przypadkach kobiety, w jednym mężczyzna.

* Przy ulicy Włodzimierskiej zmarł nagle przybyły z Lublina emeryt.

* Wczoraj o trzeciej w południe przy ulicy Nalewki w jednym ze sklepów bławatnych zapaliła się belka w kominie.

Topornicy oddziału trzeciego ogień ugasili.

Jednocześnie w tym samym domu zapaliły się obrzynki papierowe.

Zostały one również natychmiast ugaszone.

* Dziś znów o godzinie jedenastej rano w domu pod nr. 26 przy ulicy Nalewki wybuchł pożar.

Ogień ukazał się w piętrowem zabudowaniu drewnianem pośród podwórza.

W budynku owym mieściły się komórki i składy książek hebrajskich.

Ratunek pierwszego oddziału straży szerzeniu się ognia zapobiegł.

W pół godziny płomień został ugaszony.

Spłonął lub rozebrany został dach wraz górną częścią zabudowania.

Przybyłe na miejsce pozostałe oddziały straży, w chwil parę zwrócono do koszar.

= Nowy Brutus.

Jest nim p. Koch, właściciel cukierni, który jak starożytny konsul Romy niesie na ofiarę dziwnej zawartości... kije.

Brutus w kijach swoich złoto bogom ofiarował — p. Koch zaś warszawiankom podaje kije... cukierków pełne.

Tym sposobem porównano panie nasze tylko z... boginiami.

Bardzo grzecznie,

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Wł. Ko. rs. 5 dla nieszczęśliwej rodziny S. na wykupienie książeczki emerytalnej. — Pantofle zostawione na ławce w saskim ogrodzie dnia 22 b. m. za udowodnieniem odebrać można w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego*; kop. 30 składa posłaniec nr 71 jako karę za nieprzyjęcie kursu, na nędzę wyjątkową; z miasta Sochaczewa pan S... przesyła 96 kop. z powodu zaszłych sporów między nim a panem Z.... na instytut moralnej poprawy dzieci.

— Pan prezydent miasta zawiadomił zarząd akcyjnych łazienek, że dla udogodnienia komunikacji osobom uczęszczającym do powyższego zakładu, przejście przez zjazd będzie otwarte w piątek i sobotę dnia 24 i 25 b. m. do godziny 11 wieczór.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka Nr 23. Posiedzenie 16 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Schorowana, mąż w szpitalu, dzieci drobnych 6.
4	Łucka	Piekłowicz M.	Chorowity, żona chora obłożnie, dzieci dr. 3.
17	Wspólna	Krakowiak A.	Mąż zmarł, obecnie chora obłożnie, dzieci dr. 2.
5	Łucka	Baryż Katarz.	Wdowa, po chorobie, dz. d. 4.
47	Kro hmaln.	Zena Anna	Mąż zmarł nagle, dz. dr. 4.
11	Piwna	Świetlicka Ant	Wdowa, dz. dr. 3, chor. na oczy
15	Zakroczym.	Leonowicz Hel.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 3.
29	Nowolipki	Iskanis Marja	Wdowa, dz. dr. 3.
31	Gęsia	S. Młynkiewicz	Wdowa, dzieci dr. 3.
39	Piwna	Serafinowicz K	Wdowa, dzieci drobnych 4.
43	Solec	Superson Teod.	Wdowa, dzieci dr. 3.
17	Książęca	Jabłońska Kat.	Chora, mąż słaby.
5	Czerniako.	Gitla Jesiotr	Mąż suchotnik, dzieci dr. 4, z tych dwoje chorych.
18	Browarna	Lipska Joanna	Wdowa, dzieci dr. 4.
43	Solec	Bieńkowska M.	Mąż ciężko ch., d. d. 4, mat. ch.

Nekrologja.

† W dniu 25 maja r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji z Rościszewskich **Żelazowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostały mąż krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —9261—

† Za spokój duszy ś. p. Albertyny z Wiśniewskich **Budzyńskiej**, odbędzie się w sobotę, dnia 25 maja r. b. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano żałobne nabożeństwo, na które mąż, dzieci i matka zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9473

† Dnia 25 b. m., to jest w sobotę, jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Jackowskiego,** odbędzie się msza żałobna w kościele św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej o godzinie **9-tej** rano, o czem pozostała wdowa zawiadamia krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —9507—

† W dniu 25-go maja, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Pawła **Alcyato,** b. komisarza skarbowego dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, odbędzie się o godzinie **11-tej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, wotywa żałobna, na którą pozostająca w ciągłym smutku wdowa wraz córką i zięciem krewnych i przyjaciół zaprasza. —9510—

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 25 maja r. b., jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Leona **Krupeckiego,** kupca i obywatela m. Warszawy, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych —9593

† Jutro, w sobotę, dnia 25 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Julji Brzezickiej v. **Gaudzińskiej**, wdowy po b. nauczycielu instytutu głuchoniemych i ociemniałych Tomaszu Brzezickim v. Gaudzińskim, odbędzie się o godzinie **9-tej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9595—

† W dniu 21 maja r. b. zmarła w Niszy, opatrzona św. Sakramentami Zofja z hr. Tyzenhauzów hr. de **Choiseul-Gouffier;** nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w przyszłą sobotę, to jest dnia 25-go b. m. o godzinie **10-tej** rano, w kościele Opieki św. Józefa, na które zaprasza rodzina zmarłej. —9592—

† Dnia 25 b. m. w sobotę, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się doroczne żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Walewskiego,** na które pozostała wdowa z dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —9604—

† Jutro, to jest dnia 25 b. m. w sobotę, jako w 18 rocznicę śmierci ś. p. Alicji-Katarzyny z Redhead **de Vidal,** odprawioną będzie msza święta o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Krzyża, na które pozostała synowa z wnukami zaprasza pobożnych chrześcijan.

† Donoszą z Krakowa, iż tamże w dniu 23 maja o godzinie **4-tej** rano, opatrzony św. Sakramentami, zakończył doczesną pielgrzymkę ś. p. Dawid **Herteux.** Zmarły liczył lat 82. Blisko pół wieku utrzymywał on w Warszawie zakład restauracyjny i cieszył się ogólną sympatją.

† W dniu 22 b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. Jan **Trzaskowski,** były urzędnik komisji spraw wewnętrznych i duchownych, obecnie emeryt, w wieku lat 65. Pogrążona w smutku żona, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 25 b. m. to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże samym dniu o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9521—

† Ś. p. Jan **Lasota,** budowniczy powiatu sandomierskiego, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 24 maja r. b. przeżywszy lat 58. Pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w niedzielę d. 26 maja r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie **5-tej** po południu. 9609

† Ś. p. **Teodor Slaski,** obywatel ziemski, opatrzony św Sakramentami, przeżywszy lat 86, w dniu 23 maja r. b. życie. zakończył. Pozostały syn z synową i wnuczką zmarłego zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Aleksandra odbyć się mające i zaraz następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z mieszkania zmarłego na Nowym-Świecie pod nr 1. —9610

† Stefcio **Horbowski**, syn Władysława i Róży z Jaworskich małżonków Horbowskich, właścicieli dóbr Dolecko w powiecie skierniewickim położonych, przeżywszy lat dwa, zmarł w Warszawie na kuracji w dniu 22 b. m. i pogrążył w ciężkim smutku rodziców i krewnych, aby się złączyć w niebie z aniołami, którym był podobny. Pochowanym będzie na cmentarzu powązkowskim, a nabożeństwo żałobne odbędzie się na wsi w parafji Jeruzal. —9578—

— *Sprostrowanie.*—W ogłoszonem wczoraj nabożeństwie za duszę ś. p. Bożydar-Podhoreńską zaszła pomyłka, powinno być **Bożydar-Podhorodeńską,** co się prostuje.

Przegląd polityczny.

We wtorek hr. Szuwałow wyjechał z Friedrichsruhe po konferencji z ks. Bismarckiem do Londynu; telegram berliński utrzymuje, iż poseł Rossji nie wspomniał nic o kontr-propozycjach, jakie wiezie do Anglji. Przedewszystkiem nie jest to jeszcze kwestją stanowczo rozwiązaną, czy hr. Szuwałow wiózł jakiekolwiek propozycje do Petersburga. Wszystkie dotychczasowe wiadomości ograniczyły się na zapewnieniu, że hrabia zbadawszy grunt ewentualnych rokowań pokojowych w Londynie — pojechał tylko zdać osobiście sprawę rządowi i na wszelki wypadek wziąść ostateczne informacje.

Pragska *Bohemia* zamieszcza z szczególniej zaufanego źródła korespondencję z Londynu, której autor zapewnia, iż hr. Szuwałow z własnej inicjatywy podjął podróż dyplomatyczną i że lord Salisbury nie mało był nawet zdziwiony, kiedy się o tym projekcie dowiedział; w Petersburgu również nie spodziewano się tego, hrabia udawał się z prośbą o pozwolenie przyjazdu do samego Naj. Pana i dość długo musiał odpowiedzi wyczekiwać.

Zamiarem Szuwałowa było przedstawić w tak krytycznej dla Europy chwili całą sytuację dzisiejszą i właściwe usposobienie Anglji, nadto osobiste interesa skłoniły go do podjęcia się missji, która właśnie podczas słabości ks. Gorczakowa wypaść musiała.

Tym dyplomatycznym środkiem gabinet angielski nie związał sobie rąk zupełnie i błędnie utrzymują ci, co sądzą, że hr. Szuwałow zawiózł do Petersburga sformułowane ultimatum, na które odpowiedź Rossji miałaby być odrazu decydującą na stronę pokoju lub wojny. Do takiej missji przedewszystkiem byłby ga-

binet St. James wybrał z porządku rzeczy anglika a przed innymi zapewne lorda Loftusa.

Hr. Szuwałow zna usposobienie gabinetu angielskiego, ale nie zna go aż do samego gruntu, nie wie czy i za jaką cenę rząd angielski zechciałby odstąpić od żądanej fomalności kongresowej przedstawienia Europie całego traktatu pokojowego do dyskussji.

W zestawieniu z powyższą korespondencją trudno sobie teraz wytłómaczyć właściwe znaczenie rezultatu misji hr. Szuwałowa, po której optymistycznie cała niemal prasa zagraniczna tak wiele dobrego sobie obiecuje.

Kiedy z jednej strony zapewniają, że hrabiemu udało się skłonić rząd do usunięcia jedynej przeszkody stojącej kongresowi na drodze urzeczywistnienia, inni mówią o odrębnem porozumieniu się Rossji z Anglją.

Zapowiadano stanowczą decyzję na dzień 22-go maja, lecz oprócz artykułu *Standarda* przypuszczającego przyjście kongresu do skutku w pierwszej połowie czerwca—zniknął stanowczej wiadomości nie nadesłano. *Presse* idąc za głosem większości, którą wiara ma zbawić—utrzymuje, że w Londynie przed przyjazdem hrabiego Szuwałowa wiadomo już było o rezultacie jego misji.

Podobno przyjęto szczegóły nader przychylnie do wiadomości, a jednocześnie zapowiadają, że ewentualne rozwiązanie sprawy nie nastąpi w kierunku odosobnionego układu i porozumienia się, lecz że znaleziono środek co do formy i treści umożebniający ogólną dyskusję nad rozwikłaniem kwestji wschodniej.

Spodziewać się należy —pisze *Presse*—że tej nowej korzystnej konstelacji nie zburzy jaki nieprzewidziany wypadek w Konstantynopolu. Eskadra angielska wobec nieuregulowanego stanu tamtejszych stosunków odpłynąć ma z Ismidu do Wysp Książęcych. Z Wiednia telegrafują nawet, iż flota na morzu Marmara otrzymała rozkaz na ewentualne wezwanie Porty pod ka żdym, — bez niego zaś pod niejakiemi warunkami—posuwać się aż pod sam Konstantynopol.

Presse sądzi, że przyczyną tego postanowienia nie tyle są ruchy strategiczne rossjan, ile raczej ostatnie rozruchy zagrażające ponownie kalifowi, którego prawdopodobnie spisek muradystów z tronu zamierza strącić. Według wszelkich pozorów, wyprawa Ali-Suaviego do pałacu Czeraghan, zakończona krwawą rozprawą, w której 25 trupów i tyluż rannych padło, ma widocznie wspólność z machinacjami spiskowców usiłujących na miejsce Abdul-Hamida przywrócić Murada do władzy. Eks-sułtan wypiera się wszystkiego i zaprzecza, jakoby miał jakąkolwiek styczność z tą konspiracją, jak się zdaje dobrze zorganizowaną. Ministra marynarki usunięto w skutek ostatnich wypadków ulicznych.

Biuro Wolffa wysłało depeszę z Konstantynopola, według której 5,000 emigrantów wysłało deputację do Porty z prośbą o wsparcie; przyrzeczono im wydawać codziennie racje żywności. Nie wiemy co właśnie trzymać o tej depeszy, czy uważać ją w związku z powyższemi rozruchami, co świadczyłoby o rewolucyjnym duchu pomiędzy emigrantami w stolicy, czy też nie przypisywać jej żadnego większego znaczenia.

Wczoraj rozpocząć się miała w sejmie pruskim rozprawa nad projektem anti-socjalistycznej ustawy. Aby zrozumieć jak żywe zajęcie wzbudziła ta kwestja w Berlinie, dość przytoczyć okoliczność, iż od dwóch dni wszystkie bilety wejścia na trybunę rozchwytano.

Jako oryginalny zbieg okoliczności zanotować się godzi, że w tej samej chwili, kiedy rada związkowa Niemiec zastanawiała się nad ukróceniem swobody drukowanego słowa, ks. Ludwik Napoleon na bankiecie dziennikarzy w Londynie wnosił toast na bezwzględną wolność prasy. Był czas, kiedy liberalne Niemcy przeciągłym oklaskiem byłyby odpowiedziały na te słowa, ale dzisiaj—ta wolność słowa stanęła im kością w gardle.

Socjaliści niemieccy nie przestraszyli się przygotowań do urzędowej kampanji; przeciwnie zdaje się jakby im ona dogadzała, a prasa socjalistyczna wyzywa po prostu do walki i drażni artykułami namiętnie pisanemi, w których czerwieni się cień „krwawego widma" zbyt wyraźnie.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 24-go maja.

Berlin 23-go. — Wczoraj stronnictwo postępowe (*Fortschrittspartei*) i środkowe (*centrum*) postanowiło głosować przeciw prawu o socjalistach, dzisiaj także same postanowienie, na zebraniu stronnictwa narodowo-liberalnego zapadło jednomyślnie, chociaż po przydłuższej dyskusji i nie bez oporu uprzedniego. Postępowcy wybrali Richtera a narodowo liberalni Bennigsena. W imieniu centrum mówić będą Jörg, Reichensperger i Windthorst.

Berlin 23-go. — Kanclerz wręczył radzie związkowej pismo odręczne, tyczące się trwałej poprawy w dopilnowaniu granicy prusko-rossyjskiej, dla uchronienia się zarazy księgosuszu.

Londyn 23-go. — *Biuro Reutera* donosi z Bostonu z daty 22 b. m.: rosyjscy agencji zawiązali układy z odlewnią żelaza w Bostonie, celem dostarczenia ciężkich dział. Hrabia Szuwałow miał dziś długą rozmowę z Salisburym. Jutro prawdopodobnie odbędzie się rada gabinetowa.

Petersburg 23-go. — *Agence Russe* pisze: Wszystko upoważnia do mniemania, iż usiłowania tych, którzy mają interes aby wojna wybuchła i dla tego starają się przeszkodzić pojednaniu się Rossji z Anglją, będą daremne. Nawet ostatnie wiadomości z Konstantynopola i Berlina, oraz wiadomości o mającym wkrótce się zebrać kongresie przekonywają o tem. Aby uprzedzić przedwczesne i fałszywe wiadomości o misji hr. Szuwałowa, agencja powiada że pozytywne wiadomości o rezultacie dopiero w przyszłym tygodniu będą mogły być znane. Na mającej się odbyć jutro paradzie ma być obecnym Szach perski.

Londyn 23-go.— Do *Standarda* donoszą z Berlina, że hr Szuwałow konferując z Odo Russelem, wyraził zupełną nadzieję, iż układy doprowadzą do rozwiązania pokojowego i zebranie się kongresu możliwem uczynią. Do *D. Telegraph* donoszą z Wiednia, że Austrja pozytywnie oświadczyła Rossji, iż nie ścierpi ustąpienia Antivari Czarnej Górze, skutkiem czego stosunki austro-rossyjskie są badrzo naprężone. Petersburski korespondent *Timesa* kategorycznie zaprzecza pogłoskom o usiłowaniu zaciągnięcia nowej pożyczki rossyjskiej.

Praga 23-go. — Według *Bohémji*, Czarnogórze zaczyna się przekonywać że wobec Austrji nie zdoła utrzymać Antivari i dla tego chce wymienić Antivari na Spiżżę.

Londyn 22-go. — Dyskusja o wojskach indyjskich odroczona do czwartku. Mowa Gladstone'a była dość umiarkowaną. Attorney-general energicznie bronił rządu. *Times* nie widzi żadnego powodu do zebrania się kongresu. Główne niebezpieczeństwo polega na naprężeniu położenia militarnego.

Berlin 23 go. — Ze źródła dyplomatycznego słychać, że kongres zbierze się prawdopodobnie 20-go czerwca.

Bukareszt 23-go.—Powstańcy w Bulgarji przecięli komunikację między Filipopolem a bałkańskiemi wąwozami Kaloferu. Wojska rossyjskie wyruszyły do Kaliferu.

Londyn 23-go.—Książę of Athole, par-konserwatysta, wróciwszy z audjencji od królowej, oświadczył pewnemu meetingowi, że królowa przed nim wyraziła przekonanie, iż pokój się utrzyma. Królowa zresztą pierwej niż się spodziewano do Szkocji na pobyt letni wyjedzie. Uważają to również za symptomat pokojowy.

Londyn 23 go. — Telegram *Globe* z Kopenhagi: „Wczoraj w nocy dwa rossyjskie statki wojenne opancerzone, jadąc z Kronsztadu, przepłynęły tajnie przez Sund, podobno do Ameryki. Ajenci rossyjscy oglądają parowce w Szwecji, niektóre już zakupili.

Konstantynopol 23-go. — Większa część gmachów Wysokiej Porty spłonęła do szczętu. Ocalał wielki wezyrat i część ministerjum spraw zagranicznych. Flota angielska powróciła znowu do zatoki Ismid.

Washington 22-go.—Izba reprezentantów przyjęła komitet wybrany na wniosek Pottera i upoważniła takowy do rozszerzenia śledztwa na każdy stan, gdzie tylko istnieje powód do przypuszczenia, iż zachodziły bezprawne manewra wyborcze. Sekretarz skarbu nakazał zrealizowanie 5 miljonów bonów.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Narcyzowi*. — Proszę o powtórne wyznaczenie dnia. —9607— 1—1

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala S-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**
Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 14—0—1627

— **W embulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano, drzez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 24-go maja 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	150.45-30;-149.85-70-55-40	149.70	149.40
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	10.13-12	10.13	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	121.50-20-05	121.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	125.55-40	$125.77\frac{1}{2}$	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100 ...	—.	—.	—.
4% L zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.85-80	99.	98.60
„ „ „ małe.	98.80-50	98.80	98.40
Listy zast. m. War. serji I.	94; 94.05	94.20	93.90
„ „ „ „ II.	94; 94.05	94.20	93.90
„ „ „ „ III.	—.	92.80	92.50
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	—.	86.80	86.40
„ „ małe . .	—.	86.70	86.30
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—	98.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	231.	—.
„ „ z r. 1866 . .	—.	226.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	.
Pożyczka wschodnia	—.	93.70	93.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125.............	—.	—.	224.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—.	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $168\frac{8}{9}$ nowych $211\frac{1}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $73\frac{11}{18}$ m. Łodzi $33\frac{1}{3}$ listów likwidacyjnych $192\frac{1}{5}$ obligów skarbowych $58\frac{7}{10}$ pożyczki prem. 1ej emisji $181\frac{9}{10}$ —2ej emisji $98\frac{3}{5}$
Monety: Półimperjały rs. 8.40— .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 18— . marki niemieckie rs. — kop. 50 ruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 84.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa d. 23 maja r. b. **Przenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do .—; jasno-pstra od .— do 9.45; biała od 9.45 do 10.00; wyborowa od .— do 10.50; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.10 do 5.40; russkie od 5.90 do 5.25; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do 6.75, na paszę od .— do 5.95 **Jęczmień:** 202 od 4.30 do 5.00 **Owies:** wagi 142, od 3.25 do 3.45; **Wyka:** wagi 262, od .— do 7.—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10, w południe 15 Reomura (753 Odmiana.)

TEATR WIELKI,

Dziś i Jutro: **Poczciwi Wieśniacy.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę dnia 25 Maja 1878 r.

PROGRAM SYMFONICZNEGO Koncertu Bilsego.

1. Preludja i Fuga, Jana Seb. Bacha (opracował na orkiestrę I. Abert).
2. Marsz turecki, L. Beethovena
3. Warjacje z kwartetu A-dur, L. Beethovena, wykona 34 osób.
4. La jeunesse d'Hercule, Poemat symfoniczny Kamila Saint-Saëns.
5. **Wesele wiejskie.** Symfonja Es-dur, (w 5-ciu działach), Karola Goldmarka.
   I. Marsz weselny,—Warjacje.
   II. Pieśń narzeczonych,—Intermezzo.
   III. Serenada,—Scherzo.
   IV. W ogrodzie,—Andante.
   V. Taniec,—Finał.
6. Uwertura z op. „Wolny Strzelec," C. M. Webera.
7. Pląsy weselne, walc. Bilse.
8. Hymn do Ś-tej Cecylji, Gounoda, solo na skrzypcach z towarzyszeniem arfy, wyk. koncertmistrz p. Halir.
9. Węgierski tanie (D-dur) Brahmsa, (instrumentował Ludwik Grossmann).

Początek o godzinie 7-mej.

Stan Rachunków Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 30 Kwietnia 1878 roku włącznie.

		w Warszawie		w St.-Petersburgu		OGÓŁEM.	
	STAN CZYNNY.						
1.	Gotowizna w kassie	1,014,429	18½	167,902	33	1,182,331	51½
2.	Rachunki bieżące:						
	1) W Banku Państwa jego kantorach i oddziałach			614,648	01		
	2) W Banku Polskim	174,624	39				
	3) W prywatnych instytucjach bankowych						
	a) W Warszawskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu						
	b) W St.-Petersb. „ „ „			1,359	14	792,938	79
	c) „ „ Prywatnym Banku Handlowym			285	26		
	d) „ „ Banku Dyskontowym			955	77		
	e) „ „ Międzynarodowym Banku Handlowym			483	28		
	f) W Ruskim Banku dla handlu zagranicznego			582	94		
3.	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	2,684,418	—	2,141,500	32	4,825,698	32
4.	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących	10,724	32½	980	92	11,705	24½
5.	Skup sola-weksli mających zabezpieczenie:						
	1) W Państw. i przez Rząd poręczonych pap. publicznych	2,050					
	2) W udziałach, akcjach, obligacjach i listach zastawnych przez Rząd nieporęczonych		—				
	3) W towarach, jak również konosamentach, warrantach, kwitach kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej, na towary		—			213,589	06
	4) W drogich metalach i asygnacjach zarządów górniczych.						
	5) W terminowych zobowiązaniach handlowych						
	6) Na mieszkalnych murowanych domach w Warszawie, oraz zakładach i fabrykach	211,539	06				
6.	Skup zobowiązań handlowych	—	—				
7.	Pożyczki na zastaw (*)						
	1) Państw. i przez Rząd poręczonych papierów publicznych.	271,969	03	3,506,122	48		
	2) Udziałów, akcyj, obligacyj i listów zastawnych przez Rząd nieporęczonych	540,873	87	3,006,236	81	7,370,202	19
	3) Towarów, jak również konosamentów, warrantów, kwitów kantorów transportowych i towarzystw żeglugi parowej na towary.	45,000	—	—			
	4) Drogich metali i assygnacyj zarządów górniczych						
8.	Assygnacje zarządów górniczych na złoto, jak również złoto i srebro w sztabach, moneta brzęcząca, stanowiące własność Banku.	15,371	80	171,681	07	187,052	87
9.	Papiery publiczne własne:						
	1) Państwowe i przez Rząd poręczone	257,026	30	278.256	20		
	2) Listy zastawne i obligi hypotecznie zabezpieczone	1,269,607	61	7,929	87	1,878 692	48
	3) Udziały, akcje, obligacje i listy zastawne przez Rząd nieporęczone, z wyjątkiem obligacyj hypotecznie zabezpieczonych	104,572	—	21,300	50		
10.	Tratty i weksle na zagranicę nabyte na własny rach	23,437	70	48,850	28	72,287	98
11.	Uposażenie Filji Banku	3,000,000	—			3,000,000	—
12.	Korrespondenci:						
	1) Pozostałości na ich rachunkach (loro)						
	A) Należności zabezpieczone:						
	a) Papierami publ przez Rząd poręczonemi	205,996	04	2,130.127	28		
	b) „ „ „ „ nieporęczonemi	177,216	79	689.984	49		
	c) Towarami	349,710	68½	57,992	50		
	d) Drogiemi metalami i assyg. zarządów górniczych						
	e) Terminowemi zobowiązaniami handlowemi	1,234,390	32	70,683	44	6,722,984	75
	B) Pozost. niepokryte z bież. dyspozycji korrresp. zamiejscowych.	145,972	39	262,433	32		
	C) Kredyta in blanco	91,870	31	176,816	89		
	2) Pozostałość na rachunkach Banku (nostro)						
	A) Summy do dyspozycji Banku:						
	a) Lokowane w pierwszorzędnych domach bankierskich celem czasowego oprocentowania	235,000	—				
	b) Na rachunkach bieżących u korrespondentów	441,389	12½	236,061	87		
	B) Weksle do zainkassowania u korrespondentów	55,513	52	161,825	78		
13.	Rachunek z oddziałem Banku	2,358,716	46½			2,358,716	46½
14.	Weksle protestowane **)	67,000	—			67,000	—
15.	Protestowane zobowiązania handlowe						
16.	Pożyczki niezapłacone w terminie						
17.	Summy nieuiszczone w terminie z tytułu kredytów in blanco						
18.	Wydatki bieżące { z r.					63,209	75½
	{ z r.	29,305	75½	33,904	—		
19.	Wydatki zwrotne	5,465	66	10,835	14	16,300	80
20.	Koszta organizacji	12,856	96	10,405	39	23,262	35
21.	Nieruchomość	159,162	37			159,162	37
22.	Rachunki przechodnie	159,794	48	92,362	44	252,156	92
		15,294,784	14	13,902,507	72	29,197,291	86
	STAN BIERNY.						
1.	Kapitał Zakładowy	6,000,000	—			6,000,000	—
2.	Uposażenie Filji Banku			3,000,000	—	3,000,000	—
3.	Fundusz Rezerwowy	464,784	85			464,784	85
4.	Wkłady:						
	1) Na rach. przekazowy a) Za okazaniem	1,291,661	35	1,777,729	95		
	b) Za 7-mio dniowem wypowiedzeniem	972,333	83	435,985	30		
	2) Bezterminowe	457,730	85	3,400	—	7,173,938	08
	3) Terminowe	2,223,296	80	1,800	—		
5.	Obligacje Banku						
6.	Redyskontowane weksle i zobowiązania handlowe						
7.	Zastaw papierów publicznych						
8.	Korrespondenci:						
	1) Pozostałość na ich rachunkach (loro)						
	a) Summy do dyspozycji korrespondentów	1,786,859	76	5,267,548	97½		
	b) Weksle do inkassy	157,806	13	83,069	30	8,389,500	49
	2) Pozostałość na Rkach Banku (nostro) summy należne do Banku.	1,002,217	01½	91,999	31		
9.	Rachunek z oddziałem Banku			2,358,716	46½	2,358,716	46½
10.	Tratty przez Bank akceptowane			376,784	14	376,784	14
11.	Dywidenda od akcyj Banku niepodniesiona	109,999	—			109,999	—
12.	Procenta przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyj	2,765	68	440	11	3,205	79
13.	Procenta i komis	88,469	40	152,176	45	240,645	85
14.	Rachunki przechodnie	726,859	47½	352,857	72	1,079,717	19½
		15,294,784	14	13,902,507	72	29,197,291	86
	Weksle do inkassy	26,527	15	41,268	41	67,795	56
	Towary w komis oddane	403,375	—	96,397	51	499,772	51

(*) W tem pożyczek wymagalnych na żądanie Banku:
w Warszawie rs. 463,653 kop. 90.
w St.-Petersburgu rs. 1,071,696 kop. 99.

**) Weksle protestowane z powodu likwid. dłużnego Domu Handlowego mają hypoteczne zabezpieczenie.

1—1—9457—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Мая 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 117.

Dnia 24 maja 1878 roku — *Piątek* — *dnia 12 (24) maja 1878 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

WYSZEDŁ

Antoniego Edwarda Odyńca

LISTOW Z PODRÓŻY

TOM 4-ty.

Cena rs. 1 kop. 50, w ozd. opr. rs. 2.

Cena wszystkich 4-ch tomów rs. 5 k. 40. w ozd. op. rs. 7.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

4—6 — 8757 —

Nakładem księgarni B. CASSIUSA, dawniej S. H. Merzbacha w Warszawie, przy ulicy **Miodowej Nr 14,** wyjdą wkrótce następujące dzieła:

1. Wykład popularny Nauki gospodarstwa wiejskiego, przez I. A. SCHLIPF'A.

Dzieło uwieńczone **nagrodą konkursową,** przełożył na język polski **Władysław Noskowski,** obejmować będzie jeden duży tom zawierający około **600** stronnic druku wielkiej ósemki, na pięknym papierze, z **314 starannie wykonanemi figurami. Cena w drodze prenumeraty wynosi 3 rs. 50 kop.**, z przesyłką **3 rs. 75 kop.** Po wyjściu, znacznie podwyższoną będzie.

2. Wzory i plany naszych ogrodów do potrzeb naszych ziemian zastosowane,

przez **STANISŁAWA JASIŃSKIEGO.**

Dzieło ozdobione **16-tu tablicami kolorowanemi i czarnemi,** zawierającemi **plany ogrodów i deseni, klombów i kobierców kwiatowych.** Wyjdzie z druku w jednym tomie, objętości około **150 stronnic**, na pięknym papierze. **Cena w drodze prenumeraty wynosi 3 rs.,** z przesyłką pocztową **3 rs. 25 kop.** Po wyjściu, znacznie podwyższoną będzie. **Przedpłatę przyjmują na obydwa dzieła wszystkie** księgarnie w kraju i zagranicą. **NB.** Prenumerujący obydwa dzieła, kosztów posyłki nie ponoszą.

5—6—8043

MAPPA

Królestwa Polskiego

z oznaczeniem odległości na drogach żelaznych bitych i zwyczajnych, ułożona przez

MARCELLEGO GOTZ,

w nowem poprawnem wydaniu

wyszła nakładem

GEBETHNERA I WOLFFA

Cena **kop. 50** podklejona na płótnie, w teczce, **rs. 1 kop. 20,** na wałkach **rs. 2 k. 50.**

2—6 — 8965 —

Księgarnia **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14, na skład główny otrzymała

Na co nam Sumienie?

Cena kop. 30; z przesyłką kop. 36. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

6—6—7950

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn,

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM,

6-te wydanie Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum,

1—6—9427 Lek. prakt. w St. Petersburgu.

OSOBA niewiadoma, która od dnia 18-go Maja r. b., jest w posiadaniu biletu, na zastawione srebra w Banku Dyskontowym za Nr 7735/7740 kontroli, jest proszona, ażeby się zgłosiła pod Nr 12, przy ulicy Hożej na I piętro od frontu Nr 2 mieszkania, celem porozumienia się co do wzmiankowanego biletu; gdyż procent należny został w właściwym czasie w tymże Banku zapłacony i ostrzeżenie stosowne tamże zrobione. 1—1—9516

Potrzebną jest

PANNA

do sklepu. Wiadomość, ulica Nalewki Nr 22, w sklepie mydlarskim. —9308—2—3

OGŁOSZENIE.

Komora w Mławie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w tejże komorze sprzedaż z licytacji skonfiskowanych towarów, oszacowanych w ogóle na rs. 4500. Towary te zawierają w sobie materje aksamitne, jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane, jako też wstążki, ważące razem pud. 7, funtów 3, zołotników 36; wyroby tabaczane, ważące pud. 14, — oraz rozmaitych drobnych tawarów i gałganów, pudów 23, — a oprócz tego spirytus w niewielkiej ilości, który bez naczyń sprzedawać się będzie. Życzący przeto kupić takowy, obowiązani mieć własne naczynia, do których spirytus kupiony przelanym zostanie. 1—3—9586

Potrzebne są na wieś, z dobremi rekomendacjami:

NAUCZYCIELKA,

do 7-letniej dziewczynki, dla początkowych nauk, z językiem francuzkim, bez muzyki;

FRANCUZKA,

12-to lub 13-letnia do konwersacji i bawienia 5-letniej dziewczynki. — Zgłosić się można na ulicę Złotą, domu Nr 16, mieszkania 6. 1—2—9524

NAUCZYCIEL

potrzebny jest z językiem russkim, A. Witkowska, Długa Nr 21. — Tamże są do umieszczenia: **Nauczycielki, Bony, Gospodynie i Panny Służące.** 4—6—8909

F. Zaleska

otworzywszy pracownię **Sukien Damskich,** przy ulicy Trębackiej Nr 5, na I m piętrze od frontu, przyjmuje do roboty suknie i wykonywa takowe modnie, starannie i po cenach nader przystępnych. — Tamże potrzebne są zaraz **PANNY** podręczne i do nauki.

1—3—9517

Potrzebą jest

OSOBA

uzdolniona do robót pończoszniczych maszynowych, a niemniej Panny do nauki wszelkich robót ręcznych i szydełkowych. Wiadomość u stróża przy ulicy Solnej, w domu Nr 1.

—9329—2—3

Potrzeba jest 20 Panien

kompletnie uzdatnionych w krawieczyznie, oraz podręcznych i do nauki. Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 13. —9569—1—3

Do Pracowni sukien damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz zdatne

PANNY

do staników, za wynagrodzeniem 6—10 rsr. miesięcznie, oraz Panienki do nauki.

—9538—1—2

Potrzebna jest od 1-go Czerwca r. b.

PANNA

zupełnie uzdolniona do maszyny, do Magazynu Julji Makowskiej, przy ulicy Wierzbowej, w b. Hotelu Angielskim. —9487—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do zwijania kwiatów. Ulica Miodowa Nr 3, sklep **Nikiforoff.** —9480—1—2

Potrzebne są do nowej Pralni bielizny

PRASOWACZKI.

Aleja Jerozolimska Nr 11 nowy, bliżej Kruczy ulicy. —9477—1—1

Dwóch Uczniów

potrzeba do Fabryki cukrów J. Filipowicza. Ulica Hr. Berga Nr 410. —9532—1—3

Nowej konstrukcji Maszyny do Pończoch.—Medal złoty.—Wyrób dają cienki jak z warsztatów, a bez szwu. Maszyny na wypłatę i stała robota z korzystnym zarobkiem.—Skład przy Fabryce, Królewska 23. —8805—4—6

Polski Skład Nici—ul. hr Berga Nr 11—Nici Broksa i Estremadury. Fiszbinu laska 10 k.—Wybór Pończoch i Skarpetek z własnej Fabryki. Medal złoty. Ceny fabryczne. Woalki gazowe. 10—0—6172

Kilka Panien

potrzeba jest do bielizny, do dziurek i do wykończania. Ulica S-to Jańska Nr 17 nowy, mieszkania 5. —9528—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona w szyciu ręcznem, do domu prywatnego, do szycia wyprawy. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 4, od godz. 9 do 10 rano. —9523—1—3

Panny

do sukień zdatne i podręczne, oraz do nauki, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 14. —9514—1—3

Do Zakładu wyrobów włóczkowych, potrzebne są

PANNY.

Obznajmione z robotą mają pierwszeństwo. Przejazd Nr 13, na rogu Nowolipia, mieszkania Nr 6. —9484—1—3

OSOBA

wydoskonalona w krawieczyznie, potrzebna natychmiast do domu prywatnego.—Tamże do sprzedania nie drogo **Dolman** kaszmirowy, nieużywany i **2 Figusy.** Ulica Ciepła Nr 4, mieszkania 1. —9475—1—1

Potrzebne są dwie

Panny

do maszyny, umiejące szyć bieliznę, do domu prywatnego. Sowia Nr 3, pierwsze piętro od frontu, Nr 7 mieszkania. —9505—1—3

Do Pracowni F. Bernsdorff, potrzeba jest zaraz

kilka Panien

do krawieczyzny. Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30, na dole.

—9330—3—3

---

20 PANIEN

potrzebnych jest zaraz do Pracowni sukień i okryć damskich Zenobji Kieszczyńskiej. Graniczna Nr 17, pierwsze piętro. —9426—2—3

PANNA

udoskonalona w krawieczyznie, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem i całodziennym życiem. Wiadomość na miejscu, u właścicielki domu, ulica Ciepła Nr 2.

—9304—3—3

Od 20 do 30 rs.

temu, ktoby wyrobił miejsce młodemu człowiekowi, na której z kolei tutejszych lub w innym jakiem zajęciu. Oferty pod literami H. G. proszę składać w Redakcji niniejszego pisma.

—9359—2—2

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczyzny na prowincję, któraby mogła udzielać lekcje kroju. Ulica Twarda Nr 28, mieszkania Nr 28.

—9375—3—3

Potrzebne są dwie

PANNY

do bielizny, jedna do maszyny, druga do obszywania dziurek. Wspólna Nr 17, mieszkanie stróż wskaże. —9098—3—3

Potrzebny jest do **Drukarni**

UCZEŃ

ze świadectwem z ukończonych 3-ch klass.— Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41 (w Redakcji). —9493—1—3

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki P. Kajzer. Ulica Tłomacka Nr 6.

—9474—1—1

Potrzebną jest Niańka,

z dobremi świadectwami, może być i Mamka, która dziecko odkarmiła, stosownie do kwalifikacji pensją uzyska. Zgłosić się na Zjazd do Łaźni Zdanowicza —9520—1—1

Majątek Nowe-Miasto (Pilica), powiat Rawski, poszukuje

Gospodynię wiejską,

która w niemieckim języku porozumieć się umie.—Pensji rocznej 60 do 80 rs. Zgłosić się na miejsce listownie lub osobiście, u Pillmana.

—9573—1—3

W majątku Wola Pękoszewska, 1½ mili od stacji kolei Ruda Guzowska, jest do sprzedania po strzyży

Sto sztuk Owiec macior,

zdatnych do chowu i

80 sztuk Skopów opasowych.

—9151—3—3

Pąsowa Dyma

na poszewki, Dryliszek biały i kolorowy na Kalesony i Kalesony gotowe od 70 kop.

DRYLICHY

na ubrania letnie i t. p.

Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. KOECHER.**

—9495—1—6

Woda na piegi,

plamy, liszaje, wszelkie wyrzuty, oraz nadająca najpiękniejszą cerę, za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto Nr 47, 1-sze piętro od frontu.

—7956—8—8 **E. Grabau.**

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, do roboty sukien i okryć, oraz przyjmuje ze wszystkiem za opłatą i udziela **Lekcyj Kroju**, Nowy-Świat Nr 58 nowy.— **BARCICKA**. —9343—2—3

Potrzebną jest natychmiast

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów **za dobrem wynagrodzeniem**, oraz do maszyny. Wiadomość: ulica Długa Nr 16, w magazynie F. Trzcińskiej. —9339—2—3

Uczniowie i Panny

do obszywania kapeluszy, potrzebni do J. et S. Gorczyckiego. Nowo-Senatorska Nr 4, w fabryce. —9364—2—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie do domu prywatnego, która może znaleźć stałe i ciągłe zajęcie. Wiadomość w składzie gwoździ na ulicy Granicznej pod Nrem 11. —9303—2—3

OSOBA

znająca dokładnie krój sukień, potrzebną jest zaraz do zatrudnienia na czas dłuższy. Wiadomość, Dzielna Nr 20 b, u stróża. —9091—3—3

Potrzebny jest na prowincją do Apteki

Uczeń

któryby skończył przynajmniej 4 klasy, za wynagrodzeniem. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych K. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 415/15. —9062—3—3

Francuzka lat 7,

pragnie się umieścić do domu ruskiego. Adresy proszę zostawić w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. —9097—3—3

PEDAGOG doświadczony, posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również celujące zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korepetycji. Miodowa Nr 2, w podwórzu, u Pieczętarza, od godziny $2^1/_2$—$3^1/_2$ po południu. —9142—3—3

NIEMKA, posiadająca wybornie język niemiecki, angielski, francuzki i wysoką muzykę, przyjęłaby miejsce stałe lub tak nazwane **demi-place**. Dwie **ANGIELKI BONY**, czekają na miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Dąbrowska. 6—6—9032

Potrzebny jest zaraz

CHŁOPIEC

do Składu wódek.

Wiadomość na miejscu. Ulica Mostowa Nr 19. —9062—3—3

Potrzebny jest zaraz do jednej z większych Dystrybucyj

CHŁOPIEC,

z dobrą rekomendacją. Wiadomość, Elektoralna Nr 1,—w Dystrybucji. —9160—3—3

Potrzebny jest

Majątek Ziemski,

położony w gubernji Warszawskiej, mający rozległości około włók 20, z zaliczeniem na szacunek od 10 do 13.000 rubli. Uprasza się o nadesłanie szczegółowych wykazów do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. X. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —9323—2—3

W dobrach Cygowie, o cztery mile od Warszawy, o milę od stacji drogi żel. warszpetersb. Tłuszcz jest do wynajęcia na miesiące letnie

Domek osobny,

przy dużym ogrodzie, złożony z czterech pokoi umeblowanych. Wiadomość bliższa przy ulicy Leszno Nr 43, u W-go Rudzińskiego, zastać można o 1-szej w południe albo o godzinie 8-mej wieczór. 5—6—9166

Żyrandol gazowy

do salonu lub jadalnego pokoju zdatny, o pięciu płomieniach, bardzo misternej roboty, koloru stalowego (oxyde), prawie wcale nie używany, za przystępną cenę do sprzedania, oraz Lira brązowa, również zupełnie świeża, do przedpokoju. Obejrzeć można u p. Jana Łopieńskiego, fabrykanta wyrobów brązowych przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63, dom Hrabiny Kwileckiej. —9058—3—3

Kapitał 50,000 rs., li tylko częściowo, jest do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —9349—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Z powodu nagłego wyjazdu do Cesarstwa w nader ważnych interesach, jest do sprzedania **Sklep różnych towarów**, z kompletnem urządzeniem i zapasami, w osadzie fabrycznej Żyrardowie, dobrze procentujący—od Warszawy stacja drogi żelaznej Ruda Guzowska. Wiadomość na miejscu w Zajeździe pod Gwiazdą u Wasilewskiego. —9181—3—3

Ważna wiadomość!

Po 10 kopiejek od rolki wyklejam pokoje, maluję i piszę znaki, odnawiam sklepy z gustem i elegancją za cenę o połowę niższą jaka się praktykuje, oraz wykonywam wszelkie roboty malarskie, tak w Warszawie jak i na prowincyi po cenach niepraktykowanie nizkich, za sumienne i eleganckie wykonanie gwarantuję.— Z szacunkiem

E. RATOWSKI,

ulica Piwna Nr 15, na 1-em piętrze —9157—3—3

Niezawodny środek.

TROCICKI DO KADZENIA

na wytępienie Moli,

oraz

PROSZEK i PŁYN

doskonały na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie na lato Futer, Ubrań, Mebli i t. p., poleca Skład Wyrobów Chemicznych

W. DZISIEWSKIEGO,

ulica Senatorska Nr domu 16 nowy. —8986—4—6

Dzierżawa Browaru,

na prowincji, w okolicy ludnej, przy drodze bitej i w bliskości kolei Nadwiślańskiej położonego, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość u W-go Juljusza Mosdorfa, ulica Elektoralna Nr 28, do 10-tej rano i po południu od godziny 3-ej do 5-tej. —8741—3—6

MASZYNY DO SZYCIA

dwu-nitkowe

po Rs. 10.

jedno-roczna gwarancja

Juljan Berg. Miodowa 10.

Pierwsze piętro od frontu przez sień.

4—6 — 8204 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Dystrybucja

z Galanterją i Norymberszczyzną.—Tamże dwa **FOTELE** skórzane. Ulica Elektoralna Nr 34. —9030—6—6

Dwie Skóry Łosiowe,

wyrobione na zamsz, do sprzedania przy ulicy Zielnej Nr 13, mieszkania 8, stróż wskaże. —9354—3—3

Restauracja z Ogrodem

jest do sprzedania, z kompletnem urządzeniem i na przystępnych warunkach. Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. —9385—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za rs. 150. Róg Ujazdowskiej i Pięknej Nr 10—4. Wiadomość u Szwajcara. —9014—3—3

FORTEPIAN

krótki, o 6-ciu oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Długa Nr 23, w 3-m podwórzu, na 2-m piętrze na prawo. —9132—3—3

Meble.

Pozostawiono do sprzedania kozetkę, 4 krzesła, stolik, biurko orzechowe i t. p. w zakładzie Tapicerskim **K. Schwemberger,** Nowy-Świat Nr 46. Tamże sprzedają się meble nowe, materace, kołdry i t. p. po cenach najniższych. 4—6—8867

PRZEDSIĘBIERSTWO

ROBÓT ASFALTOWYCH

POD FIRMĄ:

J. GANZWOHL

wykonywa wszelkie wylewanie asfaltem, i kryje dachy tekturą asfaltową, przez zdolnych majstrów, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach.—Posiada również na składzie do sprzedaży: asfalt, gondron, lak, smołę angielską do smarowania dachów, tekturę smołowaną, listwy trójkątne, gwoździe i t. p. **Kantor Przedsiębierstwa przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy.**

Z dniem 1-szym Lipca b. r., Kantor przeniesionym zostanie do domu W-go Epstein na placu Krasińskim Nr 3 nowy; gdzie obecnie egzystuje Skład Win Tchoepe, obok ogrodu Krasińskiego. 3—6 — 8979 —

Tłomackie Nr 6.

W dalszym ciągu wyprzedaży całkowitego składu towarów bławatnych, z powodu zupełnego zwinięcia naszego Magazynu, polecamy Szanownej Publiczności:

Wszystkie znajdujące się materjały o 40 procent niżej cen praktykowanych.

WŁADYSŁAW LEWITA I SPÓŁKA.

6—12 **Tłomackie Nr 6.** 8205

S. Masłowska,

rekomenduje Osoby do zawodu Nauczycielskiego, różnej narodowości i stopnia wykształcenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —8080—5—6

Porządny dom Izraelski,

życzy przyjąć do siebie **Młodzieńca** tegoż wyznania na utrzymanie, gdzie może znaleźć troskliwy nadzór i ojcowską opiekę, za przystępną cenę. Życzący, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kur. Warsz. pod lit. L. B. —8339—3—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie Weelera, także i podręczna. Wiadomość u Zegarmistrza. Ulica Św-Krzyska, Nr 7. —7660—3—3

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

UCZEŃ.

—8317— 3—3

Poszukuje się

Domu murowanego

z ogrodem, w szacunku 15,000 do 25.000 rubli: ktoby miał do sprzedania, zechce krótki opis tej nieruchomości wraz z adresem, pozostawić przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 w sklepie pana Winiarskiego. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —9161—2—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

obejmujący w dwóch folwarkach przeszło włók 44, z lasem i łąkami, w glebie przeważnie pszennej. Odległość od Warszawy mil 5, z lewej strony Wisły, inwentarz liczny, budowle w bardzo dobrym stanie. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 1, bez pośrednictwa. —8299—3—3

Jest do sprzedania

OFICYNA

z placem 2,500 łokci kwadratowych, 50 łok. frontu do budowania, za rs. 3,800, przy ulicy Dzielnej Nr 34B nowy. — Wiadomość w fabryce Lilpop i Rau, przy ulicy Świętojerskiej u szwajcara, a w niedzielę i święta na miejscu. 3—3—8589

Do sprzedania na prawach russkich lub wydzierżawienia

Folwark poduchowny,

włók 9, z zabudowaniami, zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym i martwym. Jest rzeka, sadzawka, serwitutów żadnych, pastwiska dobre i blizko 8 mil od Warszawy, 2 mil od kolei. Wiadomość w sklepie ubiorów męzkich P. Cieślickiego, Miodowa Nr 12. 2—3—9377

PIWOWAR

wykwalifikowany, poszukuje miejsca na prowincji. Wiadomość, ulica Freta Nr 53 nowy, mieszkania 6. —9070—3—3

SER ŚMIETANKOWY

Szczekarkowski,

pud po rs 8, funt $22^1/_2$ kop. **w Składzie Nasion T. Grigotowicza przy Nowym Świe Nr 17, wprost Smolnej.**—6—8874

Do sprzedania

FORTEPIAN

o 7 i pół oktawach. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, ulica Trębacka Nr 4. —9333—2—3

Meble różne

z powodu wyjazdu, są do sprzedania. Marszałkowska Nr 53,—stróż wskaże. —9165—3—3

Lodownie pokojowe,

rozmaitego gatunku, wyrabiane są przy ulicy Ogrodowej Nr 4 nowy, u stolarza. —9131—3—3

KWIATY

Nowy-Świat 24. Baranowska.

pięknością nie ustępujące paryzkim. —9040—3—6

Do sprzedania:

Meble, Rądle, Samowar

etc., za **umiarkowaną cenę.** Codzień rano do godz. 9 i od 4 do 6 po południu. Warecka Nr 7, mieszkania 46. —9374—2—3

Do sprzedania

Kareta

i para Ogierów,

karych, młodych, z rodowodami z stajni Janowskiej. Ulica Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 15, od godziny 9 do 10, i od 2 do 3. —9153—2—4

Jest do sprzedania

FAETON,

zdatny na wieś, w dobrym stanie. Ulica Długa Nr 32, w domu zwanym Potkańskie, w drugiem podwórzu. 9092—3—3

Jest do sprzedania

Klacz

rasowa 3-letnia siwa, oraz świeży **Nawóz** z pod koni frontowych. Wiadomość w Łazienkach Królewskich u Wachmistrza 4 go Szwadronu Pułku dragonów. —9031—4—6

SKŁAD RYCIN I OBRAZÓW

KAROLA SOMMER

dawniej J. Schmidt,

przy ulicy Senatorskiej Numer 4-ty.

Poleca swe **nowe wydanie litograficzne portretów** poetów i literatów polskich, mianowicie: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Syrokomli, Pola i Kraszewskiego.

W dalszym zaś wydaniu, które jest już na ukończeniu, wyjdą portrety: Hr. Fredro ojca, Jachowicza, Kochanowskiego, Lenartowicza, Bartoszewicza i Staszyca.

Nabyć można w księgarniach w Warszawie. Cena sztuki kop. 30.

1—3 — 9574 —

PASTYLKI PRZECIW CIERPIENIOM PIERSIOWYM

z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu

PP. GRIMAULT et Comp. APTEKARZY w PARYŻU.

Pod postacią wybornego cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki najbardziej ze wszystkich środków leczniczych uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw **kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska).* 15—0 — 20852 —

NA SEZON OBECNY.

Maszynki automatyczne do robienia lodów.
Ogrodzenia do kląbów w wielkim wyborze.
Meble żelazne składane jako to: Krzesełka, Kanapy, Stoły i t. p.
Lichtarze ogrodowe od najtańszych do bardzo ozdobnych.
Sikawki ręczne ogrodowe.
Hamaki Amerykańskie.
Gimnastyki higieniczne.

Wszystko po cenach bardzo przystępnych

w Składzie Wyrobów Metalowych

LEOPOLDA KNOLL

ULICA CZYSTA Nr 6. 1—3 — 9359 —

WODY MINERALNE NATURALNE.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece Karola Lilpop

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

otrzymał obecnie wszystkie pierwsze tegoroczne transporty wód naturalnych i produktów źródłowych, jakiemi są: sole, pastylki, mydła z tych wód wyrabiane, oraz produkty uboczne nadsyłane ze źródeł, jak ługi, szlamy, muły, wyciąg jodłowy krynicki, podpuszczkę Reinercką i t. d.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi, udzielane są bezpłatnie osobom biorącym wody, a cennik każdemu żądającemu. 1—3 — 9535 —

W GOŚCINNYCH POKOJACH

PRZY HANDLU WIN I DELILATESÓW

S. ZIĘCIAKIEWICZA

Elektoralna Nr 30.

Można dostać w każdej porze wszelkich **Nowaiji**, jako to: Kurcząt, Raków, Szparagów, Chłodników, Botwiny z Jesiotrem i t. p.—Tamże **Obiady** smacznie przyrządzane, po kop. 30, oraz **Wina** w wielkim wyborze, w wyborowych gatunkach.—Wszystko po nader przystępnej cenie. 1—6 — 9582 —

SŁUŻĄCY

z dobremi świadectwami, może znaleźć pomieszczenie zaraz. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 26, piętro drugie, drzwi Nr 10. —9226—2—2

Woda do mycia twarzy,

która była sprzedawaną przy ulicy Miodowej, pod firmą W. Ennie, jest do nabycia. — Leszno Nr 8, w 2 oficynie, II piętro. — Tamże jest **POKÓJ** umeblowany do najęcia. 2—3—9346

Kareta i Faeton,

do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Kantorze Loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51. —9237—2—2

SUKNIA

ciemno-bronzowa (kaszmir francuzki), bogato atłasem ubrana, elegancka, nowa zupełnie, jest do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej Nr 12 domu, mieszkania Nr 16. —9368—2—3

Skład Machin Amerykańskich

Narzędzi rolniczych i Nasion

A. MUSZYŃSKIEGO

POLECA:

Wańtuchy na wełnę.
Gazę jedwabną na pytle.
Rzepę sciernikową i angielską.

1—5 — 9581 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegow wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**—Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat. 9—12 — 5379 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

0—0 — 5327 —

NOWO OTWORZONY

Skład Wyrobów Lnianych

pod firmą:

W. Müller i L. Straus

Nowy-Swiat pod Nrem 67, w domu Zarządu Wojskowego, dawniej Hr. A. Zamojskiego.

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące artykuły: **Płótna** różnej cienkości i szerokości, **Bieliznę stołową** białą i kolorową; **Ręczniki** adamaszkowe, oakardowe i kąpielowe; **Chustki** do nosa płócienne i batystowe, białe i z szlakami kolorowemi; **Płótna i Drelichy** kolorowe na wsypki, materace, rolety i markizy, **Prześcieradła i Płaszcze** kąpielowe; **Materjały** na letnie ubrania męzkie; **Płotna** na maglowniki, ścierki, oraz ściereczki pasowane do szkła i mebli; **Perkale, Kretony, Dymki, Brilantyny i Piki; Koszule** gotowe męzkie i damskie, dzienne i nocne; **Kalesony** płócienne i dymkowe; **Kołnierzyki, Mankiety** i **Krawaty; Powłoczki** i **Prześcieradła** gotowe; **Pończochy; Skarpetki, Kaftaniki** i **Kalesony** bawełniane, niciane i jedwabne; **Poduszki** i **Materace,** oraz **Kołdry** watowane, tybetowe i atłasowe, pikowe i Sławuckie; **Pierze, Puch** i **Włos** do materacy; **Worki** do zboża. 3—3 — 8809 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

3—0 — 8960 —

Do sprzedania:

Łóżko mahoniowe massiv francuzkie, z podwójnemi materacami, półtuzina noży, widelcy, łyżek, łyżeczek i koziołków fragetowskich i szkatułki. Ulica Żórawia Nr 27, codziennie do 10-tej rano i od 5-tej do 7-mej po południu. Stróż wskaże. —9102—3—3

Wielki wybór zameczków

do portmonetek, bucików i pantofli. Ceny nadzwyczaj nizkie, od kop. 45 za tuzin. Ulica Nowogrodzka Nr 3, mieszkanie Marji Hildt, pomiędzy godz. 10—12 z rana, albo Erywańska Nr 12, mieszkanie Józefy Gay. —9090—3—3

Placa do sprzedania:

Przy Wolskich rogatkach, w Cyrkule VII, są do sprzedania na dobrych warunkach następujące place:

Nr 5008, 1) Łokci kw. **4807,** frontu od ulicy Zaokopowej **48¾**.

Nr 5007, 2) Łokci kw. **2805,** frontu od ulicy Zaokopowej **49.**

Nr 5006, 3) Łokci kw **3540,** frontu od ulicy Zaokopowej **55¾**, a od Krochmalnej **69** łokci. — Wiadomość u p. Rechthanda, Nowolipki Nr 4, II piętro. 1—10—9518

Przyjmuje się

ROBOTA SUKIEN

i okryć damskich, letnich i zimowych, oraz ubrań dziecinnych i wykończa z wszelką akuratnością. Ulica Marszałkowska Nr 71, prawa oficyna, I piętro, Nr 22. — Tamże jest do sprzedania **Wózek dziecinny.** 1—3—9476

PROPINACJA

we wsi Kościelnej, przy trakcie drugorzędnym, wiorst 2 od stacji Tłuszcz odległa — od 1-go Lipca do wydzierżawienia. — Tamże **Mieszkania letnie,** na bardzo dogodnych warunkach. Szczegóły, ulica Dunaj Szeroki Nr 7, u właściciela domu. 1—2—9482

Do sprzedania **Pianino** paryzkie; **Fortepian** palisandrowy Blombergera, krótki i **Fortepian** Zejdlera. — Ulica Senatorska Nr 6, u Fortepianisty. Przyjmuje strojenia i reperacje. 1—3—9498

Ajentura **Karola Schechter,** Marjańska Nr 5, poleca znane ze swej dobroci **prawdziwe, niepodrabiane**

Zapałki szwedzkie

po cenach umiarkowanych. Tamże potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity. 1—3—9501

Obstalunki na Koks

z fabryki Gazowej, uskuteczniam z akuratnością, odpowiadając za rzetelną miarę i akuratną a prędką odstawę.—**Paul Tischer.** Solec Nr 42, drugie piętro. —9534—1—3

Kilka tysięcy sztuk

POSADZKI

do sprzedania. Róg Siennej i Targu Witkowskiego Nr 35,—stróż wskaże. —9530—1—3

Suknie nowe:

Wełniana z dolmanem na nizką, szczupłą osobę; kretonowa z kaftanem na wysoką osobę i inne.—Tamże nowy czarny KAPELUSZ. Warecka Nr 7, mieszkania 39. —9515—1—2

Jest do sprzedania w każdym czasie

Restauracja

elegancko urządzona, wraz z wszelkiemi potrzebnemi utensyljami, która wciąż egzystuje przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 2, blizko Chmielnej. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Niemieckim lub na miejscu. —9512—1—3

Ważna wiadomość.

Jest do sprzedania **Słomy targanej** 400 centnarów, po 50 kop. centnar. Ulica Bracka Nr 6 nowy, mieszkania 19. Dowiedzieć się można w każdym czasie. —9483—1—3

Do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie.

Ulica Dzika i róg Wołyńskiej Nr 23. —9568—1—3

Magle Angielskie,

w dobrym stanie, przy ulicy Leszno Nr nowy 61, hyp. 703, są do sprzedania, z powodu wyjazdu. —9496—1—1

M E B L E:

Do sprzedania garnitur mało używany, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, utrechtem kryte i nowy stół mahoniowy, owalny, za przystępną cenę. Wiadomość, Nalewki Nr 8, drugie piętro, gdzie skrzynka dla korespondencji. —9499—1—3



POWÓZ

poczwórny, z fordeklem, zupełnie nowy, do sprzedania za cenę bardzo przystępną, w Kantorze Hotelu Polskiego, u W-go Mandeckiego. —9121—3—3

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien Damskich

i szycia bielizny, poleca się względom Szanownej Publiczności. — Tamże nauka kroju. Bracka Nr 19, drugie piętro Nr 8 mieszkania. 2—3—9313 **Helena Trzcińska.**

Garnitur Mebli

orzechowych, szabowanych, mat, rzeźbionych, jedwabnym adamaszkiem kryty, jako to: Kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół rzeźbiony. Ulica Wilcza Nr 20, wiadomość u stróża. —9194—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rzeźbionych, złożony z kanapy, stołu przed kanapę, 2 foteli i 6 krzeseł, w bardzo dobrym stanie. Ulica Nowolipki Nr 9,—wiadomość u stróża. —9576—1—2

Za nader nizką cenę są do sprzedania

MEBLE,

a mianowicie: Kozeta orzechowa i 2 napoleonki, komoda orzechowa, szeslong, 2 stoliki, 2 taborety do fortepianu, oraz kanapa orzechowa, zielonym rypsem pokryta. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —9585—1—2

Do sprzedania

Szafy sklepowe, ozdobne,

oszklone, z szufladami. Wiadomość w Kiosku Krakowskie-Przedmieście, vis à vis kościoła Ś-tej Anny. —9572—1—3

Kawiarnia

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Podwale, pod Nrem 26. —9362—1—3

P O K Ó J

do wynajęcia przy familji od 1-go Lipca, przy ulicy Leszno Nr 33 nowy, oraz są do sprzedania **3 Oleandry.** Wiadomość u stróża. —9074—3—3

Do najęcia od 1-go Lipca

Trzy Pokoje,

kuchnia, przedpokój, piwnica i komórka,—góra wspólna. Nowy-Świat Nr 58. —9143—3—3

Od 1-go Czerwca, na 4 miesiące do odnajęcia

Mieszkanie,

złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na parterze. Wiadomość na miejscu, Wspólna Nr 7, mieszkania 2. —9128—3—3

Do odnajęcia od 8-go Lipca r. b.

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, za 130 rubli rocznie. Ulica Ogrodowa Nr 23. —9059—3—3

LETNIE MIESZKANIA:

trzy familijne, dwa kawalerskie, są do wynajęcia za umiarkowaną cenę, w każdym czasie we wsi Wieliszewie, o 3 wiorsty od stacji kolejowej Jabłonna, gdzie się znajduje piękny ogród a w blizkości las sosnowy i rzeka. Bliższą wiadomość powziąść można w Administracji dóbr Wieliszewa p. Jabłonnę. 2—2—9307

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28. —9033—5—6

Letnie Mieszkanie.

Willa w parku sosnowym, 7 wiorst za Pragą, przy kolei Terespolskiej, pod korzystnemi warunkami, do wynajęcia zaraz. Wiadomość, Chmielna Nr 25, mieszkania 10.—9217—4—12

Mieszkanie letnie

w Rudzie Guzowskiej,

w lesie, z trzech pokoi. Wiadomość w składzie herbaty T. Stanisławskiego w gmachu teatralnym. —9355—2—3

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Mokotowskiej Nr 6. —9513—1—3

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —8826—5—6

U Akuszerki W. N.,

są osobne lub wspólne **Pokoiki,** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —8270—5—5

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby** życzące sobie odbyć słabość. **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym za **rs. 6.—Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —9337—2—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. —5621—1

Lokal

składający się z salonu dużego, pokoju i kuchni, na dole w ogrodzie, zdatny na **Letnie Mieszkanie,** jest do wynajęcia każdego czasu; na czas do 1-go Października r. b. za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Nowowiejskiej Nr 14. —9105—3—3

WILLA

za rogatką Belwederską, przed ogrodem Szustra, po lewej ręce, w której kończą się nowe lokale obecnie i te są do najęcia na sezon letni, lub całorocznie. Bliższą wiadomość powziąść można w rogatce Belwederskiej, lub w Zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej Nr 415. —9071—3—3

POKÓJ

osobny dla osób spodziewających się słabości. lub przybyłych na kuracje —Tamże są **Mamki** bez długu, u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18. —9125—3—3

MIESZKANIE

umeblowane, do odnajęcia na 5 lub 6 miesięcy, w środku miasta, na pierwszem piętrze, złożone z 3 pokoi, alkierza, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, z dwoma wejściami. Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 13. —9265—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana na ulicy Nowogrodzkiej pod N. 21a, przy Marszałkowskiej,

pięć Pokoi,

przedpokój, kuchnia, zachowanie, piwnica, na dole od frontu, za rs. 490; **4 Pokoje,** alkowa, przedpokój, kuchnia, zachowanie, piwnica, na dole od frontu, za rs. 480; **sześć Pokoi z balkonem** (od frontu, na 1-em piętrze,) przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, 2 zachowania, za rs. 830. Wiadomość u Rządcy domu od 4 do 6 po południu. —9126—3—6

Na 3 miesiące:

(Czerwiec, Lipiec, Sierpień), Salon, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z kompletnem umeblowaniem, z 2-ma wejściami, przy ulicy Karmelickiej Nr 7 (róg Nowolipia), na II piętrze od frontu, do najęcia w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 3—3—9167

P O K Ó J

z meblami, jeden za rs. 10, drugi za 20 miesięcznie, do najęcia zaraz przy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro, drzwi Nr 3. —9122—3—3

Szopa z komórką i górą, na **Skład lub Magle** i

2 Pokoje z kuchnią, piwnicą i wspólną górą, od 8-go Lipca.

Hoża Nr 14.

—9296—2—3

POKÓJ

z przedpokojem i wszystkiemi wygodami, jest do wynajęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —9575—1—1

Mieszkanie na 1 piętrze, z pięknem wejściem, złożone z 4 pokoi, alkowy, pasażu, przedpokoju, kuchni, z wodociągiem, zlewem, w bliskości teatru, dogodne na interes handlowy lub pracownię. — **Sklep** z jednym otworem wystawowym. — **Dwa pokoje** na parterze z kuchnią, w suterynie. Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego. 4—4—8807

Zaraz do 15 Września r. b. w blizkości ogrodu Krasińskich, za przystępną cenę do najęcia

MIESZKANIE

od frontu z **meblami** lub bez, z 5 pokoi, z balkonem, garderoby, pasażu, 2 przedpokoji kuchni z wodą i zlewem. Wiadomość na miejscu, od godz. 1 do 5 po południu, ulica Długa wprost Cerkwi, dom Nr 16, mieszkania Nr 6 lub w kancelarji Rejenta Kiersnowskiego, Miodowa Nr 15. 2—4—9302

POKOIK

do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej, zaraz ze stołem lub bez, na Nowym-Świecie Nr 53,—w podwórzu trzecia sień, na 2-m piętrze N. 15. —9529—1—1

Poszukuje się

Dwóch Pokoi,

z zapewnieniem spokojności, przy familji, ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami, bez mebli, dla dwóch uczniów wyższych klas Gimnazjum, od dnia 15-go Sierpnia lub 1-go Września r. b. Reflktanci raczą składać oferty w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. B. G. 1—3—9402

LETNIE MIESZKANIE

w Winnicy, w pałacyku, 3 pokoje, kuchnia, pokój dla sług i spiżarnia z wszelkiemi wygodami. Dom opasany sosnowym lasem, miejscowość piękna, powietrze lecznicze. Za rogatkami Petersburskiemi na 10-tej wiorście. W oficynie dwa pokoje, kuchnia i jeden pokój. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, u rządcy lub na miejscu. 1—3—9527

Lokal do wynajęcia.

Dojeżdzając omnibusem kursującym do króla Zygmunta po lewej stronie, za Wolskiemi rogatkami, przy ulicy Zaokopej pod Nr 11/5009, są do wynajęcia w nowym murowanym domu, różne lokale ze wszelkiemi wygodami i ślicznym widokiem na ogrody za bardzo przystępne ceny. Wiadomość tamże na miejscu w fabryce Kass Ogniotrwałych i decymalnej Wagi. **G. Rambusch.** 1—6—9519

Rymarska Nr 8,

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Sklep,

w którym obecnie się znajduje kantor Loterji **A Wertheima,** oraz

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia. 3—3—9083

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

z Dystrybucją, Wiktuałami, Norymberszczyzną i Galanterją, przy ulicy pierwszorzędnej, bardzo korzystny. Wiadomość na Placu Ś-go Aleksandra, obok Apteki, w sklepie Dystrybucji Nr 8, u pana Skrędzelewskiego. —9086—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę

Sklep Legumin.

Ulica Chłodna Nr 9/930. —9057—3—3

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia od 1-go Czerwca, przy ulicy róg Szkolnej i Ś-to Krzyzkiej. Wiadomość w sklepie. —9305—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

każdego czasu. Ulica Browarna Nr 24. —9564—1—3

Handel Wiktuałów

do sprzedania, z powodu zmiany interesu.—Chmielna Nr 19. —8949—3—3

W dniu 10 (22) b. m., przechodząc przez ulicę Nalewki, zgubiono

Książeczkę Notes,

w języku niemieckim notowane. Znalazca zechce oddać takową do P. Jewnina, przy ulicy Nalewki pod Nr 28, za sowitą nagrodą. 1—2—9494

Nagrody rs. 50,

dnia 21-go zgubiono pieniądze z pugilaresem, w którem się znajdowało 2 papierki po sto rubli, jeden 25 rubli, trzy papierki po 10 rubli, jeden 5 rubli, reszte drobniejszą monetą. Łaskawy znalazca raczy złożyć za powyższą nagrodą w domu Nr 3, przy ulicy Marjensztadt, mieszkania 21. 1—1—9509

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.